

Odnaleziono skradzione urządzenie z izotopem

Po dwóch tygodniach poszukiwań — odnaleziono w Bydgoszczy skradzione w tym mieście izotopowe urządzenie. O wykryciu sprawców kradzieży poinformowała bydgoska milicja.

Przypomnijmy okoliczności kradzieży radioaktywnego ładunku. Otóż 1 bm. Zakłady do świadczenia Biura Urzędów Techniki Jądrowej w Bydgoszczy wyeksponowały do Warszawy przesyłkę złożoną z 43 izotopowych urządzeń — elementów nowoczesnej samoczynnej instalacji do wykrywania pożarów „Argus”. 13 izotopowe czujniki dymu zostały odpowiednio zapakowane, zaizolowane, opatrzone ostrzegawczymi znakami itp. Pobrali je rano kierowca samochodu „Nysa” Ryszard Springer, który wraz z konwojentem radioaktywnych ładunków Dominikiem Kamedulskim dostał polecenie zawiezienia czujników do Warszawy. Jednakże zarówno kierowca, jak i konwojent nie wyjechali natychmiast z Bydgoszczy po pobraniu ładunku, lecz rozjechali się do swych domów — umawiając się, że wyruszą następnego dnia nad ranem. W tej sytuacji kierowca Ryszard Springer zatrzymał się samochodem „Nysa” pod swym domem na Starym Rynku w Bydgoszczy, parkując go przez kilkanaście godzin, w ciągu dnia i nocy 1 i 2 sierpnia. Przez cały czas samochód z ładunkiem stał na ulicy niestrzeżony. 2 bm. kierowca wyjechał nad ranem z Bydgoszczy, zabierając po drodze konwojenta, mieszkającego pod miastem w miejscowości Fordon. Brak jednego z izotopowych ładunków spostrzeżono jednak dopiero po przyjeździe do Warszawy — przy wyładowywaniu urządzeń. Uwagę zwrócił rozdarty bok jednego z pudełek, w któ-

Dokończenie na str. 2



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd AB wtorek, 16. VIII. 1966 r. Nr 193 (7000)

„Elektronowy kalkulator“

Szybko i bezszelestnie pracuje nowa maszyna licząca z „Elwro“

Dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie oraz wszystkie wynikające z nich kombinacje matematycznych działań, a więc potęgowanie, pierwiastkowanie, logarytmowanie i obliczanie procentów, nawet z 15-cyfrowym wynikiem — błyskawicznie dokonuje „elektronowy kalkulator”, czyli pierwszy polski arytmometr elektroniczny, skonstruowany we wrocławskim „Elwro”.

Jego twórcami jest 3 inżynierów: Zbigniew Krukowski, Stanisław Wieleba i Stanisław Gacek. Pod względem sprawności, rozwiązań konstrukcyjnych itp., nowa maszyna dorównuje najlepszym tego typu

urządzeniom na świecie. Wrocławski arytmometr został już wypróbowany we wrocławskim banku, gdzie doskonale zdał egzamin.

Najważniejszą zaletą tej maszyny jest b. szybkie, niemal natychmiastowe otrzymywanie wyników, prosta obsługa przy pomocy kilkunastu klawiszy, prawie bezszelestne działanie. Wyniki obliczeń — duże świecące cyfry — są b. czytelne. Arytmometr ten można podłączyć do maszyny drukarskiej lub do elektrycznej maszyny do pisania. Można również dołączyć do niego 4 dodatkowe klawiatury, ustawione w pewnej odległości od maszyny. Dzięki temu może się nim posługiwać aż 5 osób, nie ruszając się z swych biur.

Dowództwo naczelne USA do Stuttgartu

Dowództwo naczelne amerykańskich sił zbrojnych w Europie (EUCOM) przeniesione zostanie z Francji do Stuttgartu. Podlega mu dowództwo naczelne lotnictwa USA w Wiesbaden (NRF) i operująca na Morzu Śródziemnym 6 flota amerykańska. Dotychczas EUCOM miało siedzibę w Camp de Loges koło Saint Germain we Francji.

Przeprowadzka ta musiała nastąpić po wycofaniu się Francji ze zintegrowanego dowództwa wojskowego NATO.

VI Centralna Spartakiada Wsi zakończona

Pięknym akcentem kończącym VI Centralną Spartakiadę Wsi, była wczorajsza uroczystość na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. Jeszcze raz przedefiniowały przed liczną zebraną publicznością reprezentacje wszystkich województw. Tym razem najlepsi defilowali z medalami na piersiach zdobywcy w bojach spartakiadowych.

Olbrzymi kryształowy puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochabę, za zajęcie pierwszego miejsca w łącznej klasyfikacji otrzymała reprezentacja Warszawy. Puchar wręczył przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Ręczek. Puchar Ministra Rolnictwa za II miejsce przypadł w udziale reprezentantom Wielkopolski, a puchar GKKFiT dla reprezentacji która zajęła III miejsce odebrali przedstawiciele Szczecina. Po uroczystościach zakończenia spartakiady rozpoczął się finałowy mecz o puchar Polski.

LEGIA — GÓRNIK 2:1 (1:0, 1:1)

Prowadzenie dla Legii zdobył Brychczy, wyrównał po przerwie Kuchta. Decydującą o zwycięstwie 1 o zdobyciu pucharu bramkę zdobył Blaut w 119 minucie meczu. (d)

PAP

W północnowietnamskich wioskach i osiedlach mieszkańców wyszkołone bojowe oddziały Milicji Ludowej wprowadziły specjalne nauczanie ludności w dziedzinie obrony przeciwlotniczej. Akcja ta ma na celu zmobilizowanie jak największej liczby ludzi umiających w razie ataku bombowców amerykańskich obronić własne życie oraz mienie społeczne. Na zdjęciu: członkowie oddziału Milicji Ludowej przeprowadza ćwiczenia z mieszkańcami wioski w prowincji Nam Hong.

Fot. AF — JPP



Święto narodu koreańskiego

Ludność Korei obchodziła w poniedziałek swoje święto narodowe 21 rocznicę wyzwolenia kraju spod kolonialnego jarzma imperializmu japońskiego. Tysiące mieszkańców Phenianu udało się do parków miejskich i miejsc wypoczynku, na stadiony, gdzie odbywały się zabawy ludowe, występy i zawody sportowe. PAP

Życzania dla Edwarda Ochaby



Przewodniczącemu Rady Państwa, w 60 rocznicę urodzin, życzymy długich lat życia dla pomnażania dorobku naszej Ojczyzny.

Fot. — CAF

POLSKA ZJEDNOCZONA
PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET CENTRALNY

DO
TOWARZYSZA EDWARDA OCHABY

Drogi Towarzyszu!

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym przekazujemy Ci gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Od najmłodszych lat związałeś swe losy z ruchem rewolucyjnym i przeszedłeś twardą drogę życiową komunisty, który poznał trudny trud walk klasowych i kampanie wojen sanitarnych. Zawsze ofiarne służyłeś klasie robotniczej i narodowi polskiemu, a gdy w czasie ostatniej wojny przyszła potrzeba — z bronią w ręku, w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego, jak przystało komunisty i patrioty, walczyłeś o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Po wyzwoleniu nie szczędząc sił i zapалу stanąłeś w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej, poświęciłeś jej bez reszty swoje bogate doświadczenie rewolucyjne, aby przekuć w rzeczywistość szlachetne idee socjalizmu, którym zawsze pozostałeś wierny. Pełniąc odpowiedzialne i zaszczytne funkcje partyjne, społeczne i państwowe swą wytrwałością w pracy, ofiarnością, przynajmniejścią i skromnością zaskarbiłeś sobie w pełni zasłużone uznanie całej partii i wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Powodowany głębokim internacjonalizmem nieustannie działałeś na rzecz jednoci wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, na rzecz zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.

W dniu Twoich urodzin pozdrawiamy Cię serdecznie jako wiernego syna klasy robotniczej, wybitnego i wypróbowanego działacza naszej partii i czołowego męża stanu Polski Ludowej. Życzymy Ci z całego serca dużo zdrowia, sił twórczych, pomyślności osobistej, długich lat życia oraz dalszych owocnych wyników w pracy nad pomnażaniem socjalistycznego dorobku Polski Ludowej — w służbie idei socjalizmu.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA, JÓZEF CYRANKIEWICZ, EDWARD GIEREK, STEFAN JEDRYCHOWSKI, ZENON KLISZKO, IGNACY LOGASOWSKI, ADAM RAPACKI, MARIAN SPYCHALSKI, RYSZARD STRZELECKI, EUGENIUSZ SZYR, FRANCISZEK WANIOLKA, MIECISŁAW JAGIELSKI, PIOTR JAROSZEWICZ, BOLESŁAW JASZCZUK, WITOLD JAROSIŃSKI, ARTUR STAREWICZ, JÓZEF TEJCHMA, WŁADYSŁAW WICHA.

złożonych problemów polskiego rolnictwa w imię interesów wsi i narodu.

Niech realizacja programu Polskiej Ludowej, wypracowanego przez ZPPR — kierowniczą siłę narodu, ZSL i SD, jeszcze bardziej skupia w szeregach Frontu Jedności Narodu, któremu przewodniczy, wszystkie siły patriotyczne dla sprawy postępu i wszechstronnego rozwoju naszej ludowej Ojczyzny, dla wielkiej sprawy socjalizmu i pokoju.

„Cześć Wasze życie i działalność — głosi m. in. list Prezydium CK SD — jest pięknym przykładem patriotycznej walki o wolność Ojczyzny, o sprawiedliwość społeczną, demokrację i socjalizm, jest dowodem Waszego oddania sprawie Polski Ludowej. Pełnione przez Was obecnie najwyższe funkcje państwowe są godną kontynuacją Waszej dotychczasowej postawy ideowej oraz odpowiedzialnej działalności politycznej i szczególnie wysoko cenimy Waszą społeczną dla dobra ludzi pracy osobistą wkład w rozwiązywanie

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

19 lat Indii

Premier Indii, Indira Gandhi wzięła w poniedziałek uroczyste na maszt w Delhi flagę indyjską rozpoczynając tym samym obchody 19 rocznicy uzyskania przez Indie niepodległości.

Powrót ambasadora

W dniu 15 bm. dotychczasowy ambasador PRL w ChRL, Jerzy Knothe opuścił Chiny, udając się w drogę powrotną do Polski.

Strajk nauczycieli

Już od tygodnia około 200 tysięcy uczniów w Ekwadorze nie chodzi do szkół z powodu strajku nauczycieli. Wykładowcy szkół podstawowych w prowincjach Guayas i El Oro domagają się wypłacenia zaległych poborów.

Zmiana „pomocników“

Premier rządu jordańskiego Wasfi At-Tal oświadczył, że Jordania, która rozwiązała umowę z firmą amerykańską „John Mecom” i odebrała jej koncesję na poszukiwanie nafty, będzie prowadziła te poszukiwania sama. Geologom jordańskim pomagają mają eksperci niemieccy, którzy ostatnio odkryli nowe złoża ropy naftowej w tym kraju.

„Miały szczęście“

Znana pisarka francuska Françoise Sagan i śpiewaczka Juliette Greco uległy wypadkowi samochodu, w którym na szczęście odniosły tylko lekkie obrażenia. Obydwie opuściły już szpital.

Wstrząs w Delhi

14 osób, w tym 5 dzieci, zostało zabitych, a 4 odniosły ciężkie rany wskutek zaważenia się trzypiętrowego budynku w starej dzielnicy Delhi podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek stolicę Indii.

Coraz lepiej

Pani Esperanza de Valle Vasquez, której tydzień temu wszczęło piono protezę sercową z każdym dniem czuje się coraz lepiej. 37-letnia pacjentka ma w najbliższym czasie opuścić szpital w Houston w stanie Teksas.

Kongres drobiarski

W Kijowie rozpoczęły się w poniedziałek obrady XIII Światowego Kongresu Drobiarskiego. Uczestniczy w nich ponad 2,5 tysiąca delegatów z 49 krajów — m. in. także z Polski.

Jachtsman — ciulacz

Pewien jachtsman z Newhaven w Wielkiej Brytanii, jak widać, długo i systematycznie zbierał pieniądze na zakup łodzi: zapłacił za nią sprzedawcy 4 tysiącami monet 3-szylingowych. Rozliczanie się trwało dwie godziny.

Nasz rodak z Belgii znowu na szlaku 1000-kilometrowej wędrówki po Polsce

Nasz rodak z Belgii — Stanisław Szygowski, po przerwie spowodowanej zbyt forsownym 200-kilometrowym marszem ze Szczecina — opu-

ścił 15 bm. Skwierzynę i znowu ruszył na szlak swej 1000-kilometrowej wędrówki po Polsce. Najbliższym jego punktem etapowym jest Po-

znań, zaś końcowym — o czym już informowaliśmy — będzie Zakopane.

PAP

Polscy architekci zmieniają oblicze Bagdadu

W tych dniach polscy eksperci zakończyli I etap prac przy opracowaniu generalnego planu rozwoju stolicy Iraku — Bagdadu. Obejmuje on wstępną koncepcję planu i kierunki rozwojowe miasta. Plan ten to jeden z największych kontraktów CHZ „Pol-service” i jeden z najpoważniejszych sukcesów „eksportowych” polskiej myśli architektonicznej i urbanistycznej.

Przypomnijmy, że kontrakt został zawarty w ub. roku w rezultacie wygrania przez Polskę międzynarodowego przetargu na plan Bagdadu, porządkujący rozwój tego miasta aż do 1990. Wykonawcami są inżynierowie z krakowskiego „Miasto-projektu” pod kierownictwem inż. Kazimierza Bajera i Romualda Dylewskiego. (PAP)

Wieża nawigacyjna w Świnoujściu

Aby usprawnić obsługę statków w Świnoujściu, a zwłaszcza wprowadzanie ich do portu — buduje się specjalną wieżę nawigacyjną o nowoczesnej konstrukcji. Będzie ona wyposażona w najnowocześniejszą aparaturę.

Odnaleziono skradzione urządzenie z izotopem

(Dokończenie ze str. 1)

rych znajdowały się izotopowe urządzenia. W Warszawie zaalarmowano niezwłocznie Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, które natychmiast wysłało techniczną ekipę awaryjną do Bydgoszczy. Wzięła ona udział w poszukiwaniach izotopowego aparatu wraz z bydgoską milicją, która wszczęła energiczne śledztwo. Początkowo poszukiwania były bezowocne. Liczniki pomiarowe ekipy radiologów okazały się nieprzydatne z uwagi na niewielką moc promieniowania skradzionego urządzenia izotopowego (ok. 8 mikrocurie). Milicja prowadziła jednak nadal szerokie poszukiwania bowiem skradzione urządzenie — choć mało radioaktywne — zawierało preparat izotopowy wysoce toksyczny. W przypadku wyciecia go z pułki mógł być szkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

Po kilkunastu dniach śledztwa milicji — wykryto sprawców kradzieży. Okazuje się, że samą kradzież znakomicie ułatwiło pozostawienie na ulicy niestrzeżonego samochodu. W nocy do „Nysy” zakradł się 16-letni Grzegorz Florczak. Skorzystał nie tylko z tego, że nikt wozu nie pilnował, ale i z niezamkniętego całkowicie okienka bagażówki. Młodociany złodziej schował najpierw czujnik w sterze węgla na podwórzu domu, w którym mieszkał (ul. Magdzińskiego 9). Gdy z prasy, radia i telewizji dowiedział się o poszukiwaniach zaginionego izotopu, wtał jemużyciel w całą sprawę swego kolegi 18-letniego Bolesława Grześkowiaka. Obaj postanowili nie oddawać aparatu, lecz przeciwnie jak najry-

Kto spotkał?

W 1964 roku z miejscowości Słubice wyjechał do województwa katowickiego i do-tychczas nie po-wrócił: CZAPULIS ANDRZEJ s. Bernarda i Wandy z d. Zawodniak ur. 6. IX. 1945 r. w Świebodzinie.

Rysopis: wzrost około 181 cm. twarz pociągła, oczy ciemne, nos prosty, włosy ciemno blond, postać szczupła, w górnej części z przodu brak 1 lub 2 zębów, na jednej z nóg blizna podłużna na łydce.

Ktokolwiek wiedziałby o losach zaginionego proszony jest aby: telefonicznie, listownie lub osobiście porozumiał się z Komendą Wojewódzka MO w Zielonej Górze ul. Partyzantów 40 pokój 105 tel. 651 wewn. 233 lub najbliższą jednostką MO.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB Nr 193 (7000) 16 VIII 1966

Silniki okrętowe w krajach RWPG

Koniec „ery parowej” na morzu

Jak podają statystyki Lloyd Register of Shipping — statki motorowe stanowią już połowę pływającego tonażu światowego. W 1964 r. udział napędu spalinowego w nowo budowanych jednostkach wynosił już 76 proc., a „portfel zamówień” światowych stoczni wykazuje definitywny koniec „ery parowej” na morzu.

Zgodnie z tendencją światową, także kraje socjalistyczne budują wyłącznie motorowce. Wymagało to przede wszystkim opanowania i rozwinięcia skomplikowanej produkcji silników okrętowych. Import do Polski silników okrętowych głównego napędu był na dłuższą metę nie do utrzymania ze względu na wysokie ceny motorów. Np. w 1957 r. silnik okrętowy o mocy 7800 KM kosztował ponad 800 tys. dolarów. Ponieważ nie posiadaliśmy własnych nowoczesnych opracowań konstrukcyjnych, potrzebna szybkiego rozwinięcia produkcji wymagała zakupu licencji.

Obecnie kraj nasz znajduje się w czołówce producentów silników okrętowych głównego napędu, które budują przede wszystkim Zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu, „HCP” dostarczyć stoczniom polskim i za granicą ogółem 128 silników o mocy ponad 1 miliona KM. W „HCP” produkuje się silniki w oparciu o oryginal-

na, polską konstrukcję oraz na licencji szwajcarskiej firmy „Sulzer” i duńskiej „Burmeister i Wein”. Polskie motory zdały pomyślnie egzamin w trudnych i odległych rejsach dalekomorskich i polska „rodzina silnikowa” stale wzbogaca się o nowe typy. Obok „Cegielskiego” wykorzystano możliwości produkcyjne ZUT „Zgoda” w Świętochłowicach i Stoczni Gdańskiej, uruchamiając i produkując silniki na mniejszą skalę.

Prawie równocześnie z Polską — decyzję budowy motorów okrętowych głównego napędu podjęła NRD. W oparciu o licencję zachodniemieckiej firmy „M.A.N.” powstała w Rostoku wytwórnia, produkująca silniki o dużej mocy.

Związek Radziecki rozpoczął prace w tej dziedzinie stosunkowo najwcześniej, gdyż w ZSRR już przed 1950 r. budowano tzw. silniki wodzikowe dużej mocy. Wytwarzały je zakłady „Ruskiej Dizel” w Leninogradzie i Kołomska Fabryka im. Kuibyszewa. W latach 1960—61 uruchomiono tę produkcję w zakładach w Briańsku w oparciu o licencję duńską „Burmeister i Weina”.

Na podstawie dokumentacji ZSRR ostatnio Czechosłowacja rozpoczęła również produkcję silników mniejszych, tzw. bezwodzikowych. Z powodzeniem rozwija ją nową gałąź produkcji również Jugosławia, która produkuje silniki okrętowe dużej mocy w oparciu o licencję szwajcarskiej firmy „Sulzer”, duńskiej „Burmeister i Wein” i włoskiej „Fiat”. Ostatnio podpisano również w Chinach umowę licencyjną z „Sulzerem” na produkcję w tym kraju głównych motorów spa-

Jest sposób na monotonię pracy

Problem monotonii pracy nie został dotychczas rozwiązany w krajach wysoko uprzemysłowionych.

W tej sytuacji zaskłują na uwagę eksperymenty dokonywane w zakładach Sachsenring w Zwickau (NRD). Np. robotnicy obsługujący taśmę produkcyjną, na której spawana jest karoseria „Trabanta”, zostali tak przeszkoleni że są w stanie wykonywać wszystkie czynności na tej taśmie. Dzięki temu w ciągu dnia roboczego zmieniają stanowiska pracy, uzyskując tak korzystne urozmańcenie.

W innych gałęziach poszczególne brygady zdobywają umiejętności z różnych dziedzin, co umożliwia nie tylko zamianę czynności w ramach brygady, lecz nawet przesuwanie ich na inne odcinki pracy. (PAP)

Podwójna gra Waszyngtonu

Niezbędnie szczęśliwie wystartował wysłannik do specjalnych poruczeń, wydelegowany do Kambodży przez prezydenta Johnsona, ambasador Averell Harriman. Wiązano z tą podróżą poważne nadzieje na poprawę stosunków między Kambodżą i Waszyngtonem, a kto wie nawet czy nie na wznowienie stosunków dyplomatycznych, zerwanych przez księcia Sihanouka na skutek ciągłych incydentów lotniczych, naruszających suwerenność Kambodży.

Ale i tym razem Stany Zjednoczone postąpiły jak przystoiwoy słoń w składzie porcelany. Amerykańskie samoloty zbombardowały kambodżańskie wioski, a rzecznik departamentu stanu nie tylko nie przeprosił rządu Kambodży, ale stwierdził, iż na wydanych w Sajgonie mapach wioski te znajdują się po stronie południowego Wietnamu.

Nic też dziwnego, że misja Harrimana zakończyła się, zanim się jeszcze zaczęła. Gospodarze poprosili go uprzejmie o nieprzyszywanie do Phnom Penh, gdzie — jak powiedział Sihanouk — byłby „bardzo, ale to bardzo źle widziany”.

Prezydent Johnson nie ograniczył jednak misji Harrimana, do problemu dwustronnych stosunków z Kambodżą. Ambasador otrzymał również polecenie skupienia w swych rękach wszystkich spraw, dotyczących ewentualnych rokowań wietnamskich. Zdaniem agencji zachodnich i komentatorów dzieńników, Harriman będzie obecnie odpowiedzialny za „opracowanie amerykańskiej polityki w przedwydawnie ewentualnych rokowań”.

„Ewentualne rokowania” wyszły znów na czołówek gazet i rozdmuchano je do rozmiarów sensacji dnia. A jednocześnie na dalszy plan zepchnięto wiadomości innego rodzaju: wiadomości z frontu eskalacji wojny wietnamskiej. A przecież jest o czym powiadomić opinię publiczną. Jeszcze do niedawna w Wietnamie znajdowało się około 200 tysięcy żołnierzy, a dzisiaj jest ich około 300 tysięcy. Jeszcze do niedawna zapowiadano, że nie będzie bombardowany system irygacyjny w Demo-

Tragiczny bilans ostatniego weekendu

2018 wykroczeń drogowych w Wielkopolsce

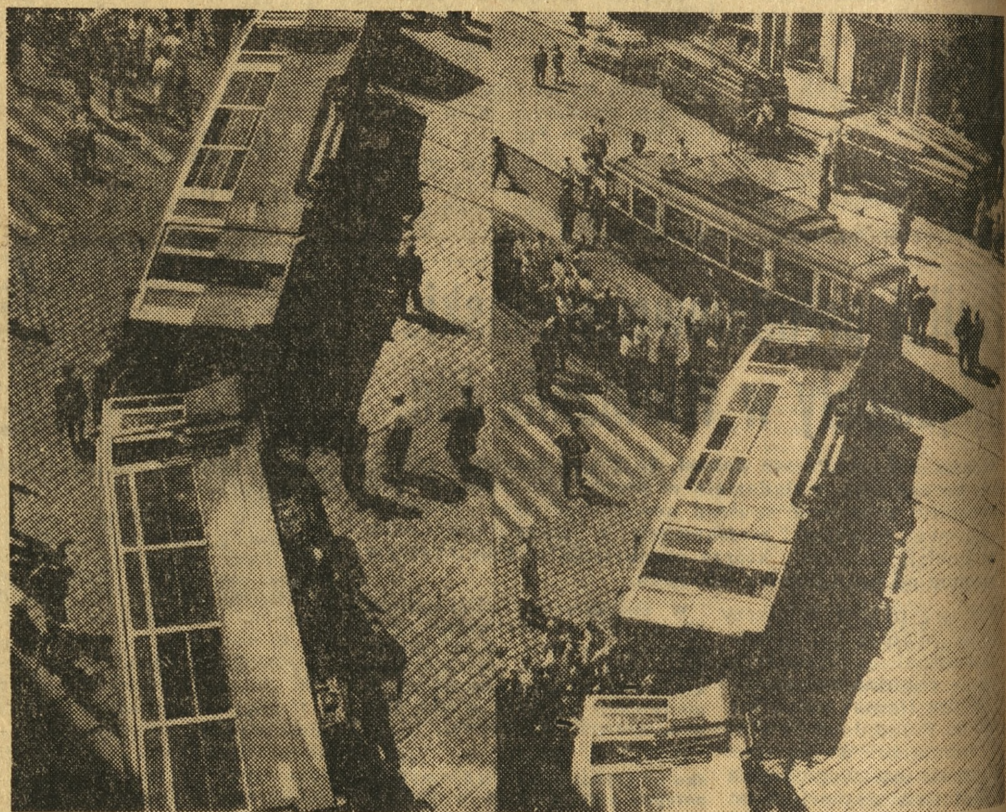
W ciągu soboty i niedzieli na terenie kraju zanotowano 10 wypadków drogowych, w których zginęło 18 osób (w tym jedno dziecko), a 186 osób odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści (97) i kierowcy samochodów osobowych (41).

Jakby przewidując tak przebiegające żniwo — MO zaostrzyła w tych dniach kontrolę. Na szosach Wielkopolski np. uczestniczyło w tej akcji ponad 800 funkcjonariuszy. Mimo to na terenie województwa poznańskiego zanotowano 32 wypadki, w których śmierć poniosło 5 osób, a 34 doznały ciężkich obrażeń. Ogółem funkcjonariusze MO zanotowali 2018 wykroczeń. 1831 kierowców ukarano mandatami, skierowano 187 wniosków do kolegium orzekającego, zatrzymano 94 prawa jazdy. Ponadto ujawniono 229 osób prowadzących pojazdy po „kilku głębszych”.

W ciągu soboty i niedzieli zanotowano w kraju 132 pożary, w tym 3 w państwowych gospodarstwach rolnych, 4 w zakładach przemysłowych i 11 pożarów lasów. 4 osoby doznały ciężkich poparzeń, a jedna osoba zmarła od poparzeń w szpitalu.

Według niepełnych danych z Komendy Głównej MO w sobotę i w niedzielę utonęło 91 osób, w tym 33 dzieci. Jest to liczba nienotowana dotychczas w kronikach milicyjnych. Większość wypadków nastąpiła w czasie kąpieli w miejscach niedozwolonych i niestrzeżonych.

Kraksa tramwajowa



W ubiegłą niedzielę, w godzinach południowych, doszło w Krakowie do poważnej katastrofy tramwajowej. „Piątka”, jadąca Placu Wolności w kierunku Garbna, na łuku na Alejach Marszałkowskiego wypadła z szyn. Dwóch przyczepi siłą odrzutu wypadły na jezdnię, uderzyły w przyczepę przed „Bazarem” autobus i zatrzymały się na krawężniku chodnika tuż przed apteką. Wagony nie były przepełnione, tylko temu należy zawdzięczać że wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych obrażeń. Około 15 osób z cięższymi i poważniejszymi obrażeniami wzięziono do szpitala przygodnego. Najpoważniej ucierpiała konduktorka przyczepy noszącej obrażenia kręgosłupa. Cztery osoby pozostały w szpitalu i życiu ich nie zagrażało. Wypadek został spowodowany przez kierowcę, który nie zauważył, że tramwaj przejechał przez czerwony sygnał. W wyniku awarii układu hamulcowego. Na zdjęciach widoczny w chwili po wypadku. (za)

Fot. — K. Przychodźka

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski

ZOFIA ARTYMOWSKA

Dlaczego zeszedł na złą drogę

— Włóczy się to po ulicy, albo stoi na narożniku i gapi przed siebie jak dzień długi. Nie wiadomo: ma dom, czy nie ma? Ma co do jedzenia, kogoś do kogo można słowo przemówić, matkę ojca, jakąś opiekę? Właściwie to chyba ma, bo koszula czysta, spodnie wyprasowane, twarz pełna, widząc że najedzony i wyspany. Więc dlaczego włóczy się i nic nie robi, a do domu nie idzie? Nawet w deszcz wsunie się do bramy i tak sterczy...

Obalone tezy

Ktoś powiedział o nich, że są „niczyi”. Czyli, że nie należą do nikogo i nie należą do szkoły, ani do zakładu pracy, ani nawet do rodziców. Ze już się nie uczą a jeszcze nie pracują, że ich rodzice się rozeszli, a dom rodzinny jest pusty (gdy oboje rodzice pracują) albo rozbity. Takie założenie tłumaczyło wypadki kradzieży, włamań, rozbojów dokonywanych rękami młodocianych i nieletnich.

Statystyka obaliła jednak próby uproszczenia tej wygodnej hipotezy. Na przykładzie Warszawy okazało się że po pierwsze — trzy czwarte młodych sprawców przestępstw ma „pełne” rodziny i normalne domy. Po drugie — że tylko połowa ich matkę pracuje zawodowo. Po trzecie — że zaledwie co piąty z nich nie uczy się i nie pracuje.

Nie są więc „niczyi”, należą do szkół, zakładów pracy i rodzin. Mimo to — znaczna ich część mimo normalnego otoczenia i normalnej sytuacji życiowej — zachowuje się nie normalnie. Tworzą grupy i gangi, które wcześniej czy później popadają w konflikt z prawem. Konfliktów jest coraz więcej, wraz ze wzrostem liczby młodzieży w wieku 13—17 lat. W roku ubiegłym w porównaniu z 1962 zdarzyło się (ściśle mówiąc: wykryto) trzykrotnie więcej wypadków rozboju i włamań, o połowę więcej kradzieży. Rzecz charakterystyczna: młodzi przestępcy działający w grupach — a tych jest najwięcej — bardzo trudno mają dorosłych prowdyrow. Prawie wszyscy mieszkają się w granicach wieku wyznaczonych określeniem młodociani i nieletni.

„Z wyżem przyszło”

Na statystykę przestępczości młodych chłopców (dziewcząt jest tylko parę procent) można patrzeć dwojako. Popularny na zachodzie, a przede wszystkim w USA punkt widzenia, to „z wyżem przyszło”, „wyżem” — przedzide. Nie jest on pozbawiony podstaw. Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że współczynniki przestępczości młodych układają się proporcjonalnie do ich ogólnej liczby (jak wiadomo zaraz po wojnie większość krajów o cywilizacji przemysłowej przeżyła eksplozję urodzeń a od mniej — więcej dziesięciu lat znaczny spadek).

Ale teza „na przeczekanie” jest niehumanistyczna. Przestępczość młodocianych i nieletnich zagraża nie tylko ogólnemu porządkowi i spokojowi dorosłych. Przede wszystkim lije w samych sprawców. Per spektywa spadku liczby gangów uspokaja opinię publiczną. Ale przedstawiciele pedagogiki społecznej i wrażliwi działacze służącej stawiają sobie pytanie: w jaki sposób zapobiec wchodzeniu młodych na drogę przestępstw? Co czynić, żeby „wyżem” i „niżem” demograficzne straciły moc regulatora przestępczości nieletnich?

Nietypowy rok 1964

W statystyce, ilustrującej rozwój przestępczości młodych, rok 1964 stanowił ciekawostkę, podważając nawet tezę o związku między nasileniem przestępczości a wżem demograficznym. Przed dwoma laty Polska i jej stolica przeszły przez jeden z najwyż

szych punktów demograficznej piramidy nastolatów. Mimo to liczba przestępstw popełnionych przez młodzież w Warszawie była wyraźnie niższa, niż w latach poprzedzających.

Co na to wpłynęło? I dlaczego nie udało się utrzymać tej niskiej fali (w ubiegłym roku ilość przestępstw podskoczyła niemal dwukrotnie). Czy władze porządkowe uspokojone „dobrym rokiem 1964” zbyt popuściły wodze swobody na ulicach miasta? Czy, jak twierdzi milicja, mimo zwiększonej ochrony porządku, zagraly inne bodźce?

Zostawmy specjalistom wnikliwsze zbadanie statystyki przestępczości młodzieży w roku 1964. Przejrzymy do niektórych wniosków o stałej aktualności.

Ten, co się źle uczy

Z dwóch kolegów z tej samej ławki, jednego wprowadza milicja. Zaczyna się rozmowa. Dlaczego właśnie jego? Uczniowie i nauczyciele niewiele mogą powiedzieć. Czasem wagarował — ale czy są tacy, co nigdy — tego nie robili?... Uczy się kiego — lecz czy wszyscy mogą dobrze?... Rodzice opuszczali wywiady — ale na palcach policzyć...

Jednak dla psychologa te wagary, złe stopnie i nieobecność na wywiadówkach są istotną wskazówką. Bo prawie wszyscy chłopcy z gangów mają trudności w nauce.

Nie „niczyi” są więc, tylko słabsi. Zniechęcenie trudnościami, z którymi nie umieją się uporać. Szukający innych okazji do zabijnięcia, powodzenia, popisu. Szukający głupio, bo są bardzo młodzi i znajdujący „okazję” pachnące domem poprawczym.

Dziecko, któremu „tylko” źle idzie nauka, nie budzi zainteresowania nauczycieli — byle się dobrze sprawowało. Organizacji społecznych — byle miało co jeść i gdzie mieszkać. Rodziców... Rodzice przybijają do wiadomości, że: jedni są zdolniejsi, a inni mniej zdolni. Niechętnie chodzą na wywiady. Po co mają ciągle słuchać o dwójkach, jeśli dziecko się stara, odrabia lekcje.

Brakuje kogoś, kto zająłby się przyczynami... słabości.

W Poznaniu jedna ze szkół ogólnokształcących zaangażowała na próbę psychologa. Na tmuwę — zlecenie za pieniądze komitetu rodzicielskiego. Po pół roku odnotowano pierwszy sukces. Ilość lekcji opuszczonych bez usprawiedliwienia spadła o dwie trzecie. W następnym półroczu pozbyto się nie tylko większości dwójek ale i trójek w pierwszych czterech klasach podstawówki. Od września psycholog dostaje pełny etat, może nawet za pieniądze kuratorium.

Okazał się osobą niezbędną. Ta, na którą czeka się, aby pokonywać trudności w nauce, które w krytycznej chwili mogą sprowadzić dziecko na społeczne bezdroża. Wniosek, który się z tej praktycznej sprawdzonej obserwacji nasuwa nie jest oczywiście ogólna recepta na „zniechęcenie trudnościami” leżące często u podstaw wykoślenia się części słabszej młodzieży. Tak jak przyczyna ta stanowi tylko jedno ze źródeł smutnej statystyki przestępczości młodych. Ale każda z wycinkowych obserwacji tego problemu zasługuje na naszą baczną uwagę.

IRENA FRĄCKOWIAK

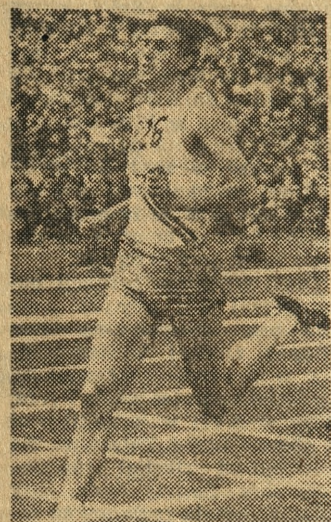
Sprostowanie API

W notatce naszej pt. „Półpa z mrówkami” zamieszczonej w dniu 28 lipca br. wypadło jedno zdanie co sugeruje, że wszystkie przetwory owocowe konserwuje się kwasem mrówkowym wyciskającym z żywych mrówek. Wyjaśniamy więc, że po odkryciu przez chemików olsztyńskich konserwowych właściwości tego kwasu rozpoczęto konserwowanie przetworów owocowych kwasem syntetycznym, pozostawiając pożyteczne mrówki z naszych lasów w całokształcie spokoju. Za błąd ten przeprasza swoich czytelników Agencja Publicystyczno-Informacyjna API, która te informacje przysłała do naszej redakcji.

W naszym obiektywie



Revelacyjny wynik uzyskał Norwid z NRD w skoku o tyczce podczas warszawskiego miłyngu. 5,23,5 m jest czwartym wynikiem uzyskanym w historii tej dyscypliny na świecie.



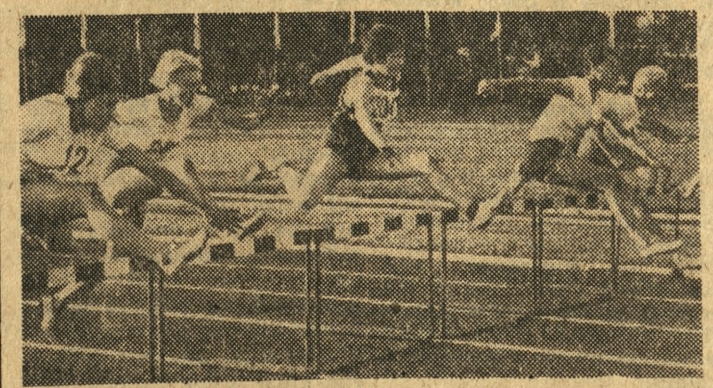
Jan Werner jest drugim Polakiem, który pokonał Andrzeja Badańskiego na 400 m. Czas uzyskany przez Wernera 45,7 uśępuje zaledwie o 0,1 sek. rekordowi Polski.



Lublinianki — Krystyna Hampel i Zofia Grądkowska zdobyły złote medale w klasie mistrzowskiej dwójek, w gimnastyce akrobacyjnej podczas VI CSW.



Świetnie pobięła na Spartakiadzie Wsi poznańska sztafeta 4x100 w składzie Łuczak, Kaczor, Przymusiński, Leszka, zdobywając złoty medal.



Na 80 m ppł. triumfowała reprezentantka Warszawy H. Krzyżanśka, na naszym zdjęciu pierwsza z prawej.

Warszawa przed Poznaniem w VI Centralnej Spartakiadzie Wsi

Sportowe emocje Centralnej Spartakiady Wsi zakończyły się w niedzielę wieczorem. Do ostatnich godzin trwała walka o puchar przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pomiędzy najlepszymi województwami. W rezultacie bardzo wyrównanych pojedynków zwycięstwo w łącznej punktacji odniosła reprezentacja województwa warszawskiego 224 pkt. przed poznańskim 207,25 pkt. Szczecinem 187,25, Lublinem 182,75 i Krakowem 172,25 pkt.

Na bardzo wysoką lokatę województwa poznańskiego zapracowali głównie lekkoatleci. Jak wielka była przewaga lekkoatletów poznańskich nad pozostałymi, obrazuje najlepiej końcowa klasyfikacja tej dyscypliny (Poznań — 171 pkt., Warszawa 98 pkt., Szczecin — 80,5 pkt.), a jeszcze bardziej klasyfikacja konkurencji męskich, w których Poznań zajął pierwsze miejsce uzyskując 136 pkt., Białystok drugie — 68 pkt., Szczecin trzecie — 55 pkt.

Na wyróżnienie zasłużyli również jeźdźcy, którzy w łącznej punktacji wszystkich konkurencji odbywających się w Opolu zajęli pierwsze miejsce przed Gdańskiem i Warszawą. Sporę punktów dostarczyli także zapasnicy (turniej odbywał się w Krotoszynie) wywalczając pierwsze miejsca w obu stylach. W stylu wolnym wygraliśmy — 97 pkt. przed Warszawą, 79,5 pkt., Łodzią — 78 pkt., a klasycznym zdobywając 68 pkt., przed Warszawą — 57 pkt. i Łodzią 48 pkt. Niespodziankę sprawili akrobaticzni gimnastycy zapisując na swym koncie zwycięstwo w łącznej punktacji klasy II, I i mistrzowskiej 286 pkt. przed Wrocławiem — 203 pkt. i Rzeszowem 120 pkt.

Znaczenie powyżej swych możliwości wystartowali kolarze. Ogólna punktacja wszystkich konkurencji zarówno kobiecych jak i męskich przyniosła zwycięstwo Warszawie — 34 pkt. przed Krakowem — 32 pkt. i Bydgoszczą — 30 pkt. Poznańscy kolarze zajęli 12 miejsce, zdobywając 12 pkt. Niewiele do powiedzenia mieliśmy także w ciężarach. Te dyscyplinę wygrał Koszalin — 34 pkt., przed Warszawą 32 i Lublinem 30 pkt. Poznańscy ciężarowcy uplasowali się na siódmym miejscu z 22 pkt.

W grach zespołowych startowali zmiennym szczęściem. Największy sukces zanotowali siatkarze ręczni, którzy przegrywając nieistety finałowy mecz z Warszawą zdobyli drugie miejsce przed Krakowem i Zieloną Górą. Siatkarki natomiast zajęły trzecie miejsce za Wrocławiem i Krakowem. Piłkarki ręczne wywalczyły wicemistrzostwo Spartakiady przegrywając do Wrocławia, a wyprzedzając Lublin i Gdańsk. W rozgrywkach męskich nie byliśmy reprezentowani i odnotowujemy jedynie, że wygrało Opole przed Białymostkiem i Rzeszowem.

W piątce nożnej mistrzem spartakiady został Rzeszów wygrywając w finale z Warszawą.

Nie spełniły się więc ciche marzenia poznańskich sportowców o zdobyciu pucharu dla najlepszego województwa. Wydaje się jednak, że drugie miejsce i niewielka różnica punktów dzieląca nas od

zwycięzcy, będzie dopingiem do skutecznego ponowienia ataku na VII Spartakiadzie Wsi. (Bod)

W halach i na stadionach

Wystartowali piłkarze wszystkich lig. Nie powiodło się niestety beniaminkowi II-ligi, poznańskiej Olimpii, która przegrała w Olsztynie z miejscową Warmią 2:3.

Pierwsze punkty w lidze międzywojewódzkiej zarobiły z poznańskich drużyn: Warta, Włocławka, Turów, Lech i Polonia. A oto wyniki sobotnio-niedzielnego rozgrywek w ligach:

I LIGA

Zawisza — Pogoń 0:2
Ruch — Śląsk 2:0
Włocławka — Polonia 3:1
ŁKS — GKS Katowice 1:1
Szombierki — Cracovia 0:2
Stal R. — Zagłębie 1:1

II LIGA

Lotnik Wr. — Polonia Rydz. 3:1
Górniki Wałb. — Lechia Gd. 2:0
Unia — Odra 0:0
Start Łódź — Hutnik 1:0
Garbarnia — Gwardia W-wa 3:1
Victoria Jaw. — Stal Mielec 3:1
MZKS Gdynia — Thorez 0:1
Warmia Olszt. — Olimpia 3:2

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA GRUPA IV

Arkonian — Unia Wąbrzeź. 8:0
Błękitni Starg. — Darzłbór 1:2
Calisia — Lech 0:1
Bałtyk — Włocławka Turów 0:2
Warta — Polonia Gdańsk 4:0
Lechia Szczecinek — Flota 2:2
Polonia Pozn. — Czarni Szcz. 2:2

LIGA OKRĘGOWA

Zjednoczeni Wr. — Warta II 1:1
Otrovia — Rawa 1:4
Lech II — Grunwald 2:2
Dyskobolia — Stal Ostrow 3:2
Energetyk — Górnik Konin 0:2
Stella Gn. — Proсна 1:0

Ostatnim sprawdzianem lekkoatletów przed mistrzostwami Europy był jubileuszowy mityng zorganizowany przez warszawską Legię. Plonem tej imprezy jest m. in. doskonały rekord Europy ustanowiony w skoku o tyczce przez Wolfganga Nordwiga rezultatem 5,23 cm. O porażce Badańskiego z Wernerem informowaliśmy już w poprzednim wydaniu. Werner pobięł w niedzielę na 200 m przegrywając jednak z Dużakiem, który uzyskał czas 20,9. Godny odnotowania jest rezultat Grędzkiego, który tym razem pobięł na 400 m ppł. uzyskując czas 0,8 sek. lepszy od swego rekordu życiowego i zaledwie 0,1 sek. gorszy od aktualnego rekordu Polski. Świetnie nadal spisyuje się nasza talentowana płotkarka Bednarkówna. Wyrównała ona rekord życiowy 10,6 i w finale powtórzyła ten wynik. Ewa Kłobukowska powraca do formy. 200 m przebiegła w czasie 23,5 a Irena Kirszenstein startowała tylko w sztafecie.

W lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR, Tatiana Szechelanova, startująca w skoku w dal do pięcioboju, była o krok od przekroczenia „zaczarowanej” dla kobiet granicy 7 metrów. Uzyskała ona w swym najlepszym skoku — 6,96, poprzednio miała 6,94. Ponadto w jednej z prób uzyskała 6,73, rezultat Szczekankowej nie będzie jednak nowym rekordem świata, bowiem podczas zawodów siła wiatru przekraczała 2 metry na sekundę.

W Rogowie rozegrano turniej hokeja na trawie o puchar ŁKS Rogowo. W zawodach wzięły udział I ligowe zespoły: Sparty, Stelli i Startu z Gniezna, Grunwaldu Poznań i ŁKS Rogowo oraz przebywająca tam na zgrupowaniu kadra młodzieżowa Polski. W decydującym meczu hokeiści Kadry pokonali Grunwald Poznań 2:0.

W Szczecinie odbywały się indywidualne kolarskie mistrzostwa Polski. Startowało ponad 100 zawodników na dystansie 168 km. Mistrzem Polski został Jan Magiera Cracovia 4:24.10 a wicemistrzem Marian Kegel Legia 4:24.11. Trzeci był Jan Kudra, 4) Stanisław Demel, 5) Józef Bekier, 6) Andrzej Bławdzin. (b)

Sukces polskich żużlowców

Znow wielki sukces odnieśli polscy żużlowcy na torze stadionu SKA we Wrocławiu. Wobec 15 tys. widzów zajęli oni pierwsze miejsce w półfinałowym turnieju o drużynowe mistrzostwo świata, a więc wywalczyli prawo startu w finale, który za 4 tygodnie odbędzie się na torze we Wrocławiu, gdzie Polacy bronić będą tytułu mistrzów świata, zdobytego przed rokiem w NRD. Polska drużyna zdobyła 38 pkt. wyprzedzając ZSRR o 7 pkt. Nie wywalczyli awansu do finału reprezentanci CRS — 25 pkt. oraz żużlowcy NRD, którzy zajęli czwarte miejsce, zdobywając zaledwie 1 pkt.

Reprezentacja Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Budapeszcie

W niedzielę wieczorem, po mityngu WKS Legia, władze PZLA ustaliły skład naszej lekkoatletycznej reprezentacji udającej się na mistrzostwa Europy do Budapesztu. Mistrzostwa zostaną rozegrane w dniach 30 sierpnia — 4 września br.

Reprezentacja Polski startować będzie w 56-osobowym składzie (12 zawodniczek, 44 zawodników).

Polacy obsadzą niemal wszystkie konkurencje. Nasi reprezentanci nie wystąpią jedynie w rzucie młotem oraz w dwu konkurencjach kobiecych — w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. W składzie reprezentacji Polski jest jedna zawodniczka i pięciu zawodników z naszego okręgu.

A oto skład drużyny:

KOBIETY

100 m, 200 m, 4 x 100 m, 80 m ppł — Ewa Kłobukowska (SKRA Warszawa), Elżbieta Bednarkówna (Warszawianka), Irena Kirszenstein (Polonia Warszawa), Elżbieta Kolejwa (Gwardia Warszawa), Danuta Straszynska (AZS Kraków).

Skok w dal — Mirosława Satacińska (Budowlani Kielce).

400 m Celina Gerwin (Legia Warszawa), Grażyna Choderek (AZS Warszawa).

800 m Zofia Kaliszczuk (Gwardia Warszawa).

Skok wzwyż Jarosława Biedowa (AZS Kraków).

Rzut oszczepem Daniela Tarkowska (AZS Poznań).

Pięciobój Łucja Noworyta (Gwardia Warszawa).

Irena Kirszenstein została także zgłoszona w skoku w dal, a Mirosława Satacińska w pięcioboju.

MĘŻCZYZNI

100 m, 200 m, 4 x 100 m — Wiesław Maniak (Pogoń Szczecin), Edward Romanowski (Legia Warszawa), Zbysław Anielak (AZS Warszawa), Jan Werner (AZS Warszawa), Gerard Gramse (AZS Poznań), Marian Dudziak (Olimpia Poznań), Tadeusz Jaworski (Energetyk Poznań).

400 m, 4 x 400 m — Andrzej Badański (Legia Warszawa), Stanisław Grędzkiński (Śląsk Wrocław), Edmund Borowski (Zawisza Bydgoszcz), Wojciech Lipoński (AZS Poznań).

800 m — Henryk Szordykowski (Wawel Kraków), Eryk Żelazny (Zawisza Bydgoszcz), Roman Tkacz (Górniki Wałbrzych).

1500 m — Witold Baran (Zawisza Bydgoszcz), Roland Brehmer (Start Katowice).

5000 m — Edward Stawiarz (Wawel Kraków), Czesław Kołodziej (Śląsk Wrocław), Henryk Piotrowski (Lotnik Warszawa).

10000 m — Kazimierz Zimny (Lechia Gdańsk).

110 m ppł. — Adam Kołodziejczyk (Cracovia).

400 m ppł. — Stanisław Gubiec (Górniki Zabrze).

3000 m z przeszkodami — Edward Motyl (Olimpia Poznań), Jerzy Czaplewski (Zawisza Bydgoszcz).

Maraton — Zdzisław Bogusz (Warszawianka).

Skok w dal — Andrzej Stalmach (Górniki Zabrze).

Skok wzwyż — Edward Czernik (Lumel Zielona Góra).

Trójskok — Józef Szmidt (Górniki Zabrze), Jan Jaskólski (Zawisza Bydgoszcz), Andrzej Puławski (Gwardia Warszawa).

Tyczka Włodzimierz Sokołowski (Lotnik Warszawa), Leszek Butscher (AZS Warszawa), Waldemar Węcek (Śląsk Wrocław).

Kula Władysław Komar (Wybrzeże Gdańsk), Alfred Sosgórnik (Górniki Zabrze).

Dysk Edmund Piątkowski (Legia Warszawa), Zenon Begier (Zawisza Bydgoszcz).

Oszczep Janusz Sidło (Spójnia Warszawa), Władysław Nikliuk (Wybrzeże Gdańsk).

Dziesięciobój Jerzy Detko (Wybrzeże Gdańsk), Tadeusz Grzegorzewski (Legia Warszawa).

Chód na 20 km. Edward Paziowski (Conradia Gdańsk), Eugeniusz Ornoch (Flota Gdynia), Andrzej Czapliński (Wybrzeże Gdańsk).

PAP

Podbiegli kawałek za autobusem. Jeszcze raz mignęła przy oknie twarz dziewczyny. Teraz był pewien. Gorąco oglądał się za taksówką, ale żadnej nie było w pobliżu. Tylko młodzik jakiś gramolił się za kierownicę prywatnego wartburga. Florek poskoczył w tę stronę.

— Przepraszam, czy nie byłby pan łaskaw podrzucić mnie, tak, bym mógł dogonić tamten autobus... Zapomniałem w nim teczkę — zełgał.

— Młodzik spojrzał wyniośle:

— Nie. Bardzo mi się śpieszy.
Spojrzenie Floraka pobiegło za autobusem mijającym teraz wieżę kolegiaty znikającym w oddali.

— Kłapa — spokojnie zacytował Lutek. — Idziemy na kawę.

Stawski powlókł się ociężałym krokiem. — Jeszcze od drzwi spojrzenie jego pobiegło w kierunku w którym zniknął autobus.

— Co na to powiesz? — zapytał, gdy zamówili już kawę i stos drożdżówek. Lutek beczelnie używał na jego kieszeni.

— Nic. Normalnie. Babki lubią się teraz przemalowywać. Chyba, że... ale to już będzie romantyka.

— Chyba że co?

— Że zrobiła to ona celowo. Że wie więcej, niż ci chciała ostatnio powiedzieć.

— Miała stąd wyjechać — zabiadolił Florek.

— Właśnie to uczyniła, tym autobusem. Pij kawę. Boski napój.

Stawski pokiwał głową. Wypił płyn duszkiem. A potem powiedział bardzo bezradnie, jak mały, skrzywdzony dzieciak.

— Mówcie co chcecie, ale mi się Krychna bardzo podobą.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Mała przygrywka do wielkich wydarzeń

— Widzisz, Danka, sprawdza się, przestępcę zawsze ciągnie na miejsce zbrodni — uśmiechnął się, zaraz jednak zdał sobie sprawę z niewczesności swojego żartu. — Przepraszam — szepnął, ściskając jej rękę.

— W tym miejscu staliśmy. I wtedy coś Szymkowi strzeliło do głowy, podszedł pod to drugie okno, wspął się na palcach... Zaraz otworzyły się drzwi. Zaskoczony tkwił w pełnym świetle. Minę miał strasznie głupią... Uśmiechał się z niego, któż bowiem mógł się spodziewać... westchnęła ciężko.

Kiwali głowami. To ona ich pociągnęła tą drogą. Rozmowa z prokuratorem odświeżyła w niej wrażenia niedzielnej nocy, chciała skonfrontować swoje przeżycia. Lutek spoglądał na nią dyskretnie. W brązowych oczach wyraźny smutek, na pół osunięte powieki. Pomyślał, że Danka bardzo przywiązana jest do Szymona.

— Przejdźmy w pobliże portu — koniecznie pragnął ją oderwać od ponurawych refleksji. — I nie martw się, karta się na pewno odwróci. Bardzo mi się facet podobał, lebski gość, choć obojętnie nie żywie miłości do wszystkich organów sprawiedliwości. Potrzebne są, pewnie, ale...

— Dziwiło mnie, że tak interesowały go twoje dociekania. Notował je nawet. Chwilami zaczynałem mieć wątpliwości, czy się nie mylę. Ale trudno w te amatorszczyzną uwierzyć — zgryźliwie zaburzał Florek, wbrew swemu wesołemu usposobieniu ponurawy jakoś kwaśny. Ale i jego coś pociągnęło do portu, pod „Baltone”. Poparł w tym Dankę.

— A widzisz, sam też się rozgadałeś... Ruch w porcie. Podobą mi się ten drobnicowiec. Szwedzki.

Dźwigi, transportery, ładowniki i ciągniki pracowały pełnym tempem, pod pozorną gmatwaniną, wśród pokrzyków, brzęków i skrzypu odczuwało się harmonijny ład. Przy nabrzeżu tłoczyło się kilka statków, inne stały na redzie, oczekując na zwolnienie miejsca. Wózki akumulatorowe „Hartwiga” z chrzęstem przewoziły do magazynów jednolicie wyglądające paczki. Tam i z powrotem, tam i z powrotem. Obok przesunął się z jazgotem dźwig samobieżny, podjeżdżał na skraj nadbrzeża.

cdn

49

W rocznicę wielkiego strajku

GNIEW LUDU

15 sierpnia 1937 roku w południowej i środkowej Polsce rozpoczął się, historyczny już dzisiaj, strajk chłopski ogłoszony pod hasłem realizacji postulatów ludowych uchwalonych w czasie stutysięcznej manifestacji w Nowosielcach.

Przypomnijmy pokrótce wydarzenia, które ten strajk poprzedzały, oraz sytuację w jakiej narastała fala chłopskiego gniewu. Znamiennym dokumentem sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdowała się ówczesna wieś polska jest korespondencja francuskiego dziennikarza p. Rogera Kaepelina, którą paryski „Le Temps” zamieścił trzydzieści jeden lat temu pod datą 25 sierpnia 1935 roku.

„Biorąc za podstawę okres 1929—1934 można zauważyć, że jeśli w ciągu 5 lat ludność Polski wzrosła o ponad 2 miliony — pisał on — to spożycie spadło w zakresie wszystkich kategorii artykułów konsumpcyjnych: spadło spożycie cukru i soli, węgla i bawełny, wełny i światła. I nie tylko na głowę ludności ale i w cyfrach absolutnych, bo gdy w 1929 r. spożywano tu 361 tys. ton cukru to w 1934 już tylko 294 tys. ton. Wzrosła jedynie konsumpcja kartofli...”

Statystyki oparte na cyfrach Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie wykazują, że liczba osób zatrudnionych w rolnictwie na 100 hektarów ziemi uprawnej wynosi w Polsce 48 osób — na 35 w Belgii, 27 w Holandii, 23 we

Francji i od 22 do 33 w Czechosłowacji. Natomiast zbiory ze 100 hektarów są np. w Holandii czterokrotnie wyższe, a wydajność pracy siedem do dziewięciu razy wyższa. Nie wynika to bynajmniej z lenistwa lub nieporadności polskich robotników rolnych ale z tego, że jest ich zbyt wielu w stosunku do powierzchni uprawnej i ogółu ludności w kraju.

Jedno rozwiązanie narzuca się z nieodpartą koniecznością — pisał w konkluzji — a to reforma rolna, racjonalna parcelacja znacznej liczby wielkich posiadłości...”

Oto kwintesencja polityczno-gospodarczego problemu owych lat. Oto obraz sytuacji, w której pogłębiała się nędza wsi polskiej i narastały rewolucyjne nastroje. Był to okres, w którym depresja z roku na rok pogłębiała się — a perspektyw nie było żadnych. Wydatki gospodarstwa domowego na wsi, które w 1929 wynosiły 112 zł rocznie na dorosłą osobę, spadły w 1933 do 44 zł. Nakłady na nawozy w tym czasie spadły z 26 zł 28 groszy na hektar do 2 zł, 66 gr, a na paszę z 21,78 do 3 zł 52 gr.

Taki był obraz sytuacji gospodarczej wsi gdy 31 maja 1936 roku stutysięczny tłum chłopów zjechał do Nowosielców w powiecie przeworskim, aby uczcić pamięć wójta Pyrza, który w XVII w. organizował tu obronę przed Tatarami. Na uroczystości zjechał również marszałek Śmigły-Rydz, gdy sanacja chciała rozładować re-

wolucyjne nastroje i uważała, że osoba głównodowodzącego wojskiem, nada się do tego celu najlepiej. Zamiary te jednak spaliły na panewce. Delegacja chłopska przedłożyła sanacyjnemu dostojnikowi petycję, w której domagano się zmiany konstytucji, systemu rządzenia i wymiaru sprawiedliwości. Były to więc decyzje polityczne, gdyż słusznie rozumowano, że kluczem do sytuacji gospodarczej muszą być reformy polityczne.

Petycja nie dała oczekiwanych rezultatów, jak się tego można było spodziewać. Połączenie mas chłopskich wymagało radykalnych reform, a władze sanacyjne takich reform przeprowadzać nie chciały i nie zamierzały. Byłoby to sprzeczne z interesem ziemianstwa i klas rządzących.

W takiej to wybuchowej sytuacji, pod wpływem najradkalniejszych działaczy ruchu ludowego, proklamowano chłopski strajk: w połowie sierpnia 1937 przerwane zostały dostawy żywności do miast i ośrodków przemysłowych i zahamowana została naturalna wymiana między miastem a wsią. Strajk zyskał sobie poparcie mas robotniczych.

Odezwa solidarnościowa Komunistycznej Partii Polski wskazywała najważniejsze polityczne cele, domagając się likwidacji obozu koncentracyjnego w Berezie, wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych, powrotu do Polski Witosa i innych emigrantów

politycznych. Domagano się również usunięcia od rządów min. Becka odpowiedzialnego za zgubną politykę zagraniczną i współpracę z niemieckim faszyzmem, domagano się zerwania paktu z Hitlerem i nawiązania stosunków z krajami frontu antyhitlerowskiego...

Na akcję strajkową sanacyjny rząd odpowiedział terrorem: połała się krew, padły dziesiątki zabitych, setki rannych, aresztowano ponad tysiąc osób.

Strajk został złamany, chłopskie masy ludowe otrzymały bolesną ale pouczającą historyczną lekcję: przekonały się, że batalie o wolność i równość, o prawo do chleba i oświaty, do współrządzenia krajem uzyskać mogą tylko w sojuszu z klasą robotniczą.

Nowosielce i strajki chłopskie stają się polityczną szkołą mas, z której wywodzi się pokolenie nowych, radykalnych działaczy ludowych. W tragicznych latach okupacji i w trudnych latach powojennych polskie masy chłopskie wiedzą już gdzie wróg i gdzie przyjaciel i nieomylnie udzielają poparcia ludziom, którzy reprezentować będą ich władze — władzę ludu.

Taka jest historyczna droga, jaką wieś polska przeszła od gniewu i buntu do świadomości politycznej i władzy — od nędzy do sytości i dalej ku dobrobytowi.

J. R.

Pomnik w Żabikowie



Dziesiątki delegacji zakładów pracy powiatu poznańskiego i Poznania złożyły w sobotę dnia 13 bm. wieńce pod pomnikiem Bohaterów na terenie byłego obozu śmierci w Żabikowie, gdzie 22 lata temu hitlerowcy zamordowali bestialsko część kierownictwa podziemnej PPR okręgu poznańskiego. Na zdjęciu: moment składania wieńców.

Fot. — K. Przychodzki

Odlewnia Żeliwa i Emaliernia „Kamienna” w Skarżysku przygotowuje się do seryjnej produkcji wanien, umywalni, zlewozmywaków i innych urządzeń sanitarnych w różnego rodzaju pastelowych barwach.

Na pewno miła i wesoła będzie łazienka czy kuchnia z kolorowymi sanitariami. Oby tylko przy okazji tej innowacji nie uszło uwagi producentów, że na razie rynek w ogóle słabo jest zaopatrzony w wanny...

Co nowego w gospodarce?

Wobec słabego popytu w I półroczu ograniczono o ok. 11 proc. dostawy mydła do prania, dostawy proszków wzrosły natomiast bardzo nieznacznie — o 0,6 proc. Również mydło toaletowe nie należy do artykułów o szczególnym powodzeniu. Podaż jego zwiększyła się tylko o 1,4 proc. Co się dzieje? Czy nawrót do zasady: częste mycie skraca życie?

Szczecińska Stocznia rzeczna rozpocznie wkrótce budowę barek chłodniczych przeznaczonych do transportu ryb znad morza w głąb kraju.

Barki będą posiadać ładownię mieszczącą 300 ton ryb. Dzięki agregatom mroźniowym w ładowniach będzie można osiągnąć temperaturę — 27 stopni. Zanurzenie barek wyniesie 85 cm, czyli będzie można z nich korzystać nawet przy niskim stanie wód.

Jak wynika z wyliczeń transport rzeczny kalkuluje się o wiele taniej niż samochodami — chłodniami. Nowy tabor ma kursować na Odrze. Jest więc nadzieja, że na Dolnym Śląsku łatwiej będzie niż dotychczas o karmazyny, czy halibuty. (API)

Jest czas Tysiąclecia. A Polska nie słuchała...

Za sprawą wydarzeń dziejowych, mądrzej polityki i lekcji z historycznych doświadczeń obchodzimy je jako naród okrzepły, zjednoczony, nierozrywany przeciwnościami religijnymi ani polityczną walką, jako naród zgodnie zaprzątyni porządkowaniem i ulepszeniem swego kraju. I chyba właśnie głównie dlatego Polacy mogą sobie pozwolić na dojrzały, obiektywny i — w miarę postępu badań naukowych — możliwie pełny sąd o swej przeszłości, na racjonalne oceny swych dziejów nie wymierzone doraźnymi interesami poszczególnych stronnictw czy obozów politycznych.

Dlatego również na rolę Kościoła katolickiego w naszych dziejach można dziś popatrzeć bezstronnie i sprawiedliwie, chociaż za umiejętność dociekania przede wszystkim środowisk z Kościołem niezwiązanych, następnie zaś niektórych postępowych ośrodków katolickich. Na obiektywne oceny ciągle jednak nie stać ludzi bezpośrednio kierujących Kościołem. W tym gronie wciąż zbyt wielu jest specjalistów od zniekształceń i zafałszowań, od mitologizowania i mistyfikacji. Ich słuchacze — szczególnie na odbywających się ciągle kościelnych uroczystościach milenijnych — otrzymują jedyń, niezmienny, nawet bez urozmaiceń, schemat historii Polski i historii narodu: historia naszej ojczystej ziemi

to rzekomo historia Kościoła, historia jej mieszkańców — to rzekomo dzieje działalności duchowieństwa i biskupów, wszystko co się do bregu działo — było rzekomo dziełem Kościoła, bez niego i jego biskupów nie byłoby Polski, papieństwo stanowiło podporę naszego państwowego bytu itp. itd.

Taki bezkrytyczny stosunek do swej historii mogą jednak mieć tylko ludzie zacietrzewieni, usiłujący wyciągnąć z tak malowanego obrazu określone korzyści polityczne.

Rola Kościoła w Polsce i stosunek papieństwa wobec naszego kraju były różne w rozmaitych okresach naszej historii. Najwięcej jednak rozbieżności wywołują oceny czasów nastających po zgonie I Rzeczypospolitej, po rozbiorach. Bo właśnie ten okres uwydatnił trwający po dzień dzisiejszy podział duchowieństwa i jego hierarchii na część niekłamnie i szczerze patriotyczną, potrafiącą służyć nie tylko Kościołowi ale przede wszystkim Ojczyźnie — i egoistycznie myślącym politykierów, dbałych bądź o własne interesy, bądź o interesy posiadających klas, bądź niedostrzegających niczego innego poza integrystycznie pojmowanymi interesami Kościoła i papieństwa. Zaś rola tego ostatniego — kiedy państwa pol-

skiego nie było, kiedy nie mogło ono służyć wygrzywaniu takich czy innych zamiarów Watykanu — stała się już jednoznacznie antypolską, związana z europejskimi mocarstwami i sprzyjszająca przeciwko narastającemu ruchom rewolucyjnym.

W 1772 roku tuż przed pierwszym rozbiorem Polski, król Stanisław August Poniatowski zwrócił się z pokornym błaganiem do papieża Klemensa XIV o pomoc w niedopuszczeniu do rozbioru Królestwa. Otrzymał odpowiedź po dziegięciu miesiącach, kiedy rozbiór był już faktem, nakazującą mu troskę o dobro Kościoła. „Bardziej o pokój kościołów winna się troszczyć łaskawość Wasza niż o bezpieczeństwo ziem wszystkich”.

Kilka lat później, kiedy w Polsce przygotowywano dzieło Sejmu Czteroletniego, aby uzdrowić i ocalić państwo, watykański sekretarz stanu w liście do nuncjusza papieskiego w Warszawie — w imieniu papieża — sugerował, aby „wstrzymać i nie dopuścić do publicznego uchwalenia planowanych ustaw...” Czyli — przede wszystkim do Konstytucji 3 Maja.

Przypomnijmy, że były to czasy ożywionej działalności tak znakomitych patriotów z

kręgu duchowieństwa jak Kołłątaja, Staszica, Meiera, Konopki zaciekle przez Kościół zwalczanych — a jednocześnie czas zdrady niektórych purpuratów — Massalskiego, Kossakowskiego czy Poniatowskiego.

Powstania narodowe były obiektem krytyki papieża. W 1831 r. Grzegorz XVI w liście do biskupów polskich pisał: „Kościół brzydzi się zgilem oręża i powstaniami oraz surowo zakazuje sługom Boga... brania udziału w tym co narusza spokój państwa”. Obowiązkiem biskupów jest głosić „posłuszeństwo, uległość i szacunek względem tych, którzy są postawieni z góry...”

Rok później poseł rosyjski w Rzymie skarżył się w nocie na nieposłuszne jednak duchowieństwo: „duchowni wszelkiego stopnia, zapominając świętości swego posłannictwa mieszały się do najkrwawszych czynności, prawie wszędzie byli na czele rewolucyjnych zabiegów, a nieraz wściekłość ich obłąkania wiodła ich na pola bitew, w których udział brali i których ofiarami padali”. Wkrótce Grzegorz XVI w encyklice „Cum primum” potępił tych „siewców podstępów i kłamstwa, którzy pod pozorem dobra religii w naszych

nieszczęsnych czasach podnoszą głowę przeciw prawej władzy monarchów”. Cała encyklika pełna jest wezwań do posłuszeństwa wobec władzy monarchów — tzn. wobec zaborców Polski.

Taką samą treść ujętą w bardziej zdecydowane słowa miała encyklika Leona XIII do biskupów polskich z 1894 roku. Głosiła m. i.: „W łonie trzód Waszych najpożądanejszą zaistniałaby rzecz strzec się podszeptów ludzi przewrotnych, w zbrodniczym zaślepieniu nie cofających się przed niczym dla zwalczania i podkopania władzy...” „Zalecamy Wam ufnosć w wielkoduszną sprawiedliwość cesarza, o jego bowiem względem Wam przychylności i życzliwym usposobieniu osobiście od Niego powzięliśmy wiadomość...”

A Polska nie słuchała tych rad, nie słuchała jej też spora część duchowieństwa. Świadczą o tym rewolucje i powstania — w 1831, 1846, 1848 i 1849 roku, powstanie styczniowe. Jednocześnie mnożyły się listy pasterskie, jak choćby arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa tarnowskiego z 1846 roku, nakazujące spokój i uległość oraz odcięcie się od po-

wstań. Jednocześnie emigracyjny kaznodzieja O. Kajsielwicz wygłaszał płomienne mowy potępiające powstanie i rewolucję, Dembowskiego i Garbaldiego, Mazziniego i warszawskich podchorążych. W przeddzień powstania styczniowego, później potępionego przez papieża, Kajsielwicz w patetycznym liście do duchowieństwa zaklinał, by zerwało z rządem narodowym i wszelkimi spiskami i powstaniami. Głównym motywem listu nie była lojalność wobec zaborców, ale strach przed rewolucją społeczną. „Już po kościołach odbywacie się po sekcjach — pisał — zamiast mówienia prawdy wszystkim, pobudzacie do nienawiści biedniejszych przeciwko zamożniejszym. Nie jest to już słowo Boże, jeno ludzkie albo szatańskie”.

Z listu wyciera potworna nienawiść do rewolucji. Ale i wówczas tak jak przedtem i później, jak po dzień dzisiejszy siły prawdziwie patriotyczne nie lekaly się ani oszczerstw ani pogrozek, ani insynuacji, a w katolicyzmie polskim znajdowały się środowiska, które potrafiły pamiętać o sprawach Ojczyzny i którym egoizm lub klasowa ślepotą nie przesłoniły troski o kraj.

WŁODZIMIERZ WANAT

Pracownicy poszukiwani

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW mechanizacji rolnictwa i **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem, równo z praktyką jak i na staż, przyjmie **Doświadczalny POM** w Trzyciążu, p-ta Wolbrom, pow. krusz., woj. krakowski.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem. W5901

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa **REMONTOWI** Poznań, zatrudnia **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** z praktyką na stanowiska techniczne w Zakładzie w Słupcy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Kierownik Zakładu** w Słupcy, ul. Mickiewicza 22. W5922

Technika Mechanika z praktyką na stanowisko Głównego Mechanika.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu spożywczego i skupu.

Pisemne zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod adresem jak wyżej. W5931

Magistrowi Urząd Telekomunikacji Międzygminowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 zatrudni na stałe **ABSOLWENTKI LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH** zameldowane na stałe w Poznaniu na stanowiskach telefonistek. Kandydatki mogą się zgłosić w sekcji kadr (pokój 419) w godzinach od 7 do 14. K5857

Przedsiębiorstwo Państwowe przyjmie do **BIURA PROJEKTÓW** zaraz **PRACOWNIKÓW** na stanowiska asystentów projektantów i kreślarzy ze znajomością technicznej mechaniki — wykształcenie techniczne — mechaniczne.

Płaca wg stawek w Biurach Projektowych.

Wyczerpujące oferty kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla K5894.

Poznański Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu, pl. Wolności 14 zatrudni zaraz następujących pracowników:

3 **BRIGADY CIEŚLICKIE**

3 **OPERATORÓW** na lokomotywkę spalinową

2 **OPERATORÓW** na dźwigi Wars

2 **OPERATORÓW** na spychacz S-100

2 **OPERATORÓW** z prawem jazdy do obsługi wózków spalinowych

z każdej ilości **MURARZY, BETONIARZY, ZBRONIOWCÓW** na samochody ciężarowe z uprawieniami do obsługi dźwigów.

Praca wyłącznie na terenie m. Poznania. Dla zamiejscowych **PPB** gwarantuje miejsca w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z 15. III. 1958 r.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje **Dział Zatrudnienia** pok. 104 (I ptr.). K5917

HELENA SZULDA
z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku
RODZINA

Poznań, ul. Żurawia 4 m. 13. 30066g

Józefa Rynkar
ur. dnia 14 września 1898 r. w Pilźnie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 sierpnia br. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

Poznań, ul. Asnyka 1. 30003g

Józefa Mandowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

29990g

Józefa Weiss
z domu BARTOSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 28/30. 30019g

Leon Nowicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINA

Poznań, ul. Andrzejewskiego 21. 30029g

Zdzisław Śramy
z domu ANDRZEJSKIEJ

Pamięć o Niej pozostanie głęboko w naszych sercach na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejew.

W głębokim smutku pogrążona
GRONO PRZYJACIÓŁ

Poznań, Nad Potokiem 11 m. 3 (dawnej — Żurawia 7). 30045g

Wacław Borkowski
emeryt P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 13.55 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna, odprawiona zostanie w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8.00 rano w kościele Zmartwychwstania Pańskiego.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Szamotyły, Trier, Bydgoszcz. 30073g

Władysław Kozłowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI

Poznań, Chłapowskiego 2 m. 9. 30077g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYKŁADOWA
Zakładów Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ulica Bałtycka 52

PRZYJMUJE DODATKOWO
ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW
CHŁOPCÓW I DZIEWCZĘTA
do klas pierwszych z celu nauki zawodu ślusarza — tokarza — frezera.

Uczniowie dowożeni są z miasta autobusem zakładowym. K5849

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ
W ŁĘKNIE
poczta Zaniemyśl, powiat Środa

przyjmuje jeszcze zgłoszenia do 1 klasy kandydatów,
którzy mają ukończoną szkołę podstawową i wiek w granicach 16—18 lat.

Do podania dołączyć: życiorys, świadectwo szkolne i lekarskie, dokument urodzenia i dwie fotografie. K5510

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W POZNANIU, ul. Krauthofera 18
POSZUKUJE
na okres do końca roku 1966 i na rok 1967
umeblowanych pokoi
NA TERENIE MIASTA ŚRODY WLKP.
dla zamiejscowych pracowników Rejonu.

Należyście uregulowana będzie wg umowy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliźszych informacji **Dział Kadr** w R. E. D. P. Poznań, ul. Krauthofera 18, telefon 648-41. W5392

Praca

Uczniów przyjmie warsztat malarski, Poznań, ul. Jodłowa 5, tel. 553-71. 29397g

Ucznia w zawodzie ślusarsko-tokarskim, powyżej lat 16, przyjmie. Warsztat. Poznań, Magazynowa 11, Niemcewskiego. 29890g

Zatrudnię ucznia, zduna i robotnika. Zgłoszenia: Głogowska 113 m. 2 w godz. 17—19. 29885g

Spawacz — hydraulik na stałe oraz dwóch uczniów poszukuje zaraz. Telefon 657-95 godz. 18 — wtorek. 29762g

Pomoc domowa dochodząca w godz. 17—19, Husarska 5 m. 9 (boczna Czesnikowskiej). 29895g

Ogrodnik kwalifikowany, kawaler, obeznany z hodowlą goździków, róż — na dobrych warunkach, poszukiwany. Mieszkanie zapewnione. Oferty: R. Witkowski, Kraków, ul. Basztowa 18. K5760

Nauka

Malarzy i uczniów, przyjmie. Pawlak, Al. Wielkopolska 13. 29899g

Gospośia dobrze gotująca potrzebna, Poznań, Promienista 30a m. 2. 30044g

Potrzebna pomoc dochodząca do małżeństwa — dwie dziewczynki 7 i 5 lat. Referencje konieczne (nowe budownictwo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29580g.

Kupno

Zapisy na kursy pisania na maszynie i biurowości przyjmie Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Poznań, Chłapowskiego 7. 29881g

Tańców towarzyskich wycza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29463g

Józefa Mandowska
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
RODZINIE
składają
PRACOWNICY
FIRMY DEKARSKO-BLACHARSKIEJ
POZNAŃ

29991g

Józefa Mandowska
długoletnia członkini Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16. 8. 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu na Głównej.

ZARZĄD
CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU

K5972

Leon Nowicki
członek naszej Spółdzielni.

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 sierpnia 1966 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA **ZARZĄD** **PRACOWNICY**
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu. 30014g

Wacław Borkowski
emeryt P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 13.55 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna, odprawiona zostanie w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8.00 rano w kościele Zmartwychwstania Pańskiego.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Szamotyły, Trier, Bydgoszcz. 30073g

Władysław Kozłowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI

Poznań, Chłapowskiego 2 m. 9. 30077g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca **Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 26896g**

Sprzedam traktor „Zetor” (wysoki), stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29660g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca wytwórnia Orzeszkowej 18a. 28503g

Fortepian krzyżowy z płytą metalową, mechanizm angielski — sprzedam korzystnie. Telefon 474-10, po godz. 15. 29686g

Samochody

Sprzedam nowy samochód „Zastava” z PKO. Wiadomość: 562-71. 29682g

Sprzedam Wartburga 312. Woitasik, Chodzież, ul. Mickiewicza 5, tel. 570. 29866g

Okazynie sprzedam samochód IFA F-8. Poznań — Górczyn, Górki 3. 29685g

Lokale

Pani po studiach, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28657g.

Wynajmę ogrzany pokój przy Botaniku 2 chłopców technikami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28325g.

Szczecin — 2 pokoje z kuchnią zamienię na podobne lub pokój z kuchnią w Gnieźnie. Wiadomość — Ziemiowska, Szczecin, ul. Długosza 20/25. K5965

Nieruchomości

Kupię wilkę, lub pół bliźniaka, blisko tramwaju do 400 tys. zł. najchętniej — dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29575g.

Parcele sprzedam, peryferie Poznania. Komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29793g.

Sprzedam dwa gospodarstwa 8 i 12 ha, z zabudowaniami. Koczorowski, Debn, pow. Mogiło, woj. bydgoskie. 29701g

Zguby

Dnia 13. VIII. 86 zgineła suka — foxterrier w okolicy Winogrody — Śródmieście. Zwrot wynagrodzić. Telefon 583-862. 30010g

Dnia 8 sierpnia zastawiono płaszcz ortalanowy w taksowie trasa Osiedle Warszawskie — Dworzec. Proszę o zwrot. Zbąszyńska 24. 30009g

Różne

Poszukuje współnika z gotówką do szklarni 400 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30037g.

Uwaga ogrodnicy! Kit mi nowy i kit szklarski do trefi jasek, poleca wytwórnia Poznań, ul. Rybnicka 3 (Junikowo), tel. 671-321. 28174g

Podania, maszynopisy polski, obcojęzyczny, stenografowanie konferencji, wykonuje koncesjonowane biuro, mgr Krynicka, Poznań, św. Józefa 5, tel. 592-23. 29577g

Janina Bartkowiak
z domu PERKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 13.20 na cmentarzu centralnym na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
kochający mąż, dzieci, mamusia i rodzina
Poznań, ul. Polna 25 m. 3. 30069g

Kazimierz Stawski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina
Poznań, ul. Łukaszewicza 35a m. 8. 30078g

Agnieszka Maciaszyk
z domu FABIS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążeni
córka, synowie, synowe, zięć i wnuki

30086g

Władysław Kozłowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI

Poznań, Chłapowskiego 2 m. 9. 30077g

Techniczny Ośrodek Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych przy Spółdzielni Pracy „WENUS” w Poznaniu — ulica Garbary 33

A A N G A Ż U J E

MODELKI

z dobrą prezencją i odpowiednim włosom — w celu uczestniczenia w organizowanych konkursach i pokazach fryzjerskich.

Zgłoszenia przyjmuje i bliźszych informacji udziela **Techniczny Ośrodek Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych** Poznań, ul. Garbary 33 (wejście z bramy) w godz. od 10—12. K5758

DYREKCJA Powszechnego Domu Towarowego W POZNANIU
SPRZEDA
przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i prywatnym następujące

urządzenia SKLEPOWE
KRAMNICE — REGAŁY — SZAFY
I GABLOTY.

Urządzenia oglądać można na IV piętrze PDT w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 14.

Szczegółowej informacji udzieli Dział Adm. Techniczny — biurowiec, pokój nr 6. Telefon nr 581-01 wew. 45. K5945

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W POZNANIU, UL. GŁOGOWSKA 25
URUCHAMIA
NOWY PUNKT SKUPU WEŁNY
owczej, angorskiej, włosia końskiego, skór surowych suchych oraz pierza

W POZNANIU, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 5
w podwórzu
z dniem 15. 8. 1966 r.

CZYNNY OD GODZINY 8.00 DO 14.00, W SOBOTY DO GODZINY 12.00. K5937

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10. K5501

ZARZĄD
OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ
w Żukowicach, pow. Głogów, woj. zielonogórskie

POSIADA DO SPRZEDAŻY
WIĘZBĘ DACHOWĄ drewnianą
łącznie z pokryciem (dachówka).

Szczegółowej informacji zasięgnąć można u Józefa Stasiaka, Żukowice 31. K5895

KOLEDZE
Tadeuszowi Witkowskiemu
głównemu księgowemu Przedsiębiorstwa PGR Gałowo

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci **ŻONY Marty**
składają
WSPÓŁPRACOWNICY

30025g

OJCA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
dr. Andrzejowi Budniewskiemu

składają
Rada Zakładowa **P.O.P.** **Dyrekcja i Pracownicy**
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział I w Poznaniu. K5957

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15. Historii m. Poznania — (St. Rynek) — godz. 9—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18. Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15. Militarium (Cytadela) — godz. 12—16. Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — 25 skarbka postępowej „Przegląd polskiej” — godz. 10—15. Pawilon Meblowy (Swańszki — ul. Wrzesniańska 29) — stała wystawa meblowa — g. 9—17. Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki Rafała Tańszonowicza — g. 18—22. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—18.

DYŻURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internista, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-21). Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chłapowskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7. Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Apteki: Mickiewicza 22 (czynna cała doba). Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79. Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9—21 (w nocy — nagłe wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI”
Nr 193 (7000) 16 VIII 1966

Klub w Czerlejn

W czasie wędrowek wakacyjnych po Ziemi Wielkopolskiej zatrzymaliśmy się w Czerlejni, niedaleko Kostrzyna (pow. Środa). Odkryliśmy tam b. miły „Klub Młodego Spółdzielcy”. Jest on ładnie urządzone, czyste i estetycznie utrzymane, posiada telewizor, radioaparat z adapterem i płytami. Można się napić dobrej, kulturalnie podanej kawy, poczytać prasę (w tym i „Głos Wielkopolski”) rozmieszczoną na specjalnym wieszaku, a nawet pograć w szachy.

Kierowniczka tej placówki kulturalno-rozrywkowej, ob. Serba jest b. ujętym. Od niej dowiedzieliśmy się, że Klub powstał z okazji Obchodów Tysiąclecia, że kierownik szkoły ob. Wentura wybitnie się do tego przyczynił, że Gmina Spółdzielca wyasygnowała 80 tys. zł na wyposażenie — o którym wyżej wspominałam. Na czele Rady Klubu stoją: mgr Adela Wentura i Ewa Korcz.

Miły ten lokal czynny jest 6 dni w tygodniu (z wyjątkiem piątku) w godzinach od 16 do 22. Może Szanowna Redakcja skorzystać z tej wiadomości i wydrukować na łamach „Głosu” a może redaktorzy osobiście napiją się też dobrej kawy w Czerlejni?

Z poważaniem
Z. OBARSKA

Poznań, Inżynierska 1a

Skorzystaliśmy jak widać. Dziękujemy. Przy okazji nie omisszamy także wstąpić na kawę i przekonać się czy Klub Młodego Spółdzielcy w Czerlejni zasługuje istotnie na takie pochwały.

Na co ludzie się żalą?

Pochopność rad zakładowych

Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Ostrowie działa głównie poprzez osiem swoich komisji. Jedną troszczy się o zdrowie pracowników, druga o ochronę pracy, inna zajmuje się sprawami kobiecymi, jeszcze inna — kulturą czy sportem. Jest jednak i taka, do której ludzie najczęściej się zwracają i od niej oczekują pomocy — komisja skarg i zażaleń.

W czasie ostatniej kadencji komisja rozpatrywała aż 194 sprawy. To wcale niełatwe zadanie — zbadać każdą, bezstronnie wyjaśnić i doprowadzić do pozytywnego zakończenia. Takiego właśnie rozwiązania doczekało się 175 spraw.

Na co się ludzie żalą? Najczęściej na niesłuszną, ich zdaniem, zwolnienie z pracy. Posłużył się zresztą kilkoma przykładami. Oto Kaliskie Zakłady Mięsne oddział w Nowych Skalmierzycach zwalniają pracownika ze skutkiem natychmiastowym, argumentując to

popępleniem przezeń ewidentnego przestępstwa. Rada Zakładowa wyraża swą zgodę. Sprawa trafia do PKZZ, ta przeprowadza badanie i okazuje się, że owo „przestępstwo” przedstawiało wartość bodaj... 70 zł, a zwolnionym pracownikiem była wdowa z trojgiem dzieci. Sprawę oczywiście załatwiono pozytywnie.

Rejonowe Zakłady Żywności w Ostrowie jednego dnia karzą pracownika nagana, a drugiego dnia wypowiadają mu pracę. Oddział tychże zakładów w Raszkowie zrobił jeszcze inaczej: zwolniono pracownika, za jedynie uzasadnienie podając brak etatu. Jakże się jednak zgodzić z taką decyzją, skoro na to samo stanowisko przyjęto niebawem innego pracownika. Są także sprawy więcej skomplikowane. Pracownik pewnej instytucji przyszedł do służby w stanie nietrzeźwym. Był jednak na tyle rozsądny, że zgłosił się u przełożonego, powiedział, że nie jest zdolny do pracy i prosił o dzień urlopu — na co ten wyraził zgodę. W porządku? Tak, ale pracownik ów następnie otrzymał zwolnienie z pracy za... nieusprawiedliwione opuszczenie jednego dnia.

Rozwikłanie tych i szeregu podobnych spraw zajęło komisji wiele czasu. A przecież przy odrobinie dobrej woli i znajomości przepisów prawa pracy można było ich uniknąć.

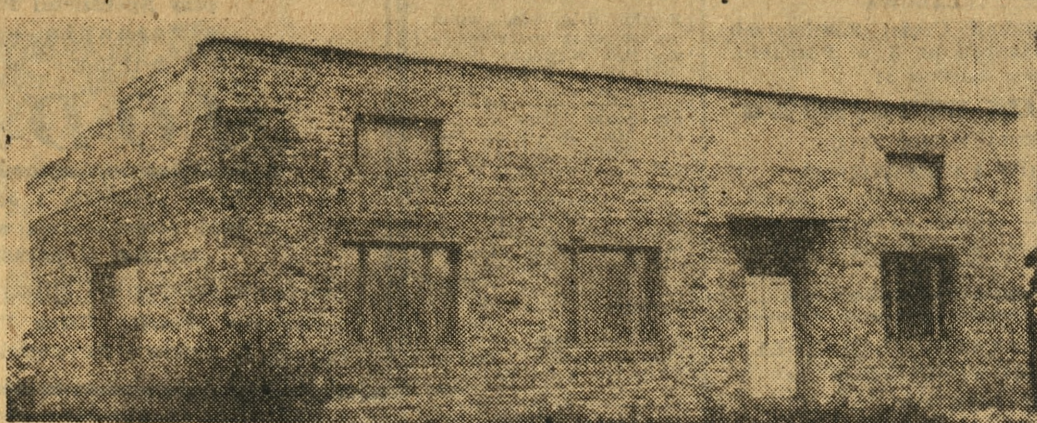
Uogólniając stwierdzić można, że byłoby dużo lepiej, gdyby rady zakładowe nie były tak pochopne w swych opiniach i bardziej obiektywnie podchodziły do ludzkich spraw, wczuwając się w położenie np. jedynych żywicieli rodzin. (rj)

NO — „Cena odwagi”; KOŁO — nieczynne; KONIN Górnik — „Śmierć Belli”; Energetyk — „Ikaria X-BI”; KOŚCIAN — „Morderca na urlopie”; KROTOSZYN — „Kto jest bez winy”; LESZNO Panorama — „Operacja Y”; Klubowe — „Dwaj muzykierowie”; MIEDZYCHOD — „Cisza”; NOWY TOMYŚL — „Zbrodnia doskonała”; OGBORNIKI — „Lek”; OSTROW ROKA — „Wojenna przyjaźń”; SŁONEC — „Mr. Hobbs na urlopie”; OSTRESZÓW — „Faraon”; PILA — „Iskra”; BAZYLISZKI — „Koral”; „Podróż nie z tej ziemi”; PLESZEW — „Ludwika do ról”; RAWICZ — „Jeden dzień szczęścia”; SŁUPCA — „Trzy plus dwa”; ŚREM — nieczynne; ŚRODA — „Wspaniały rogiacz”; SZAMOTULY — „Wizyta starszej pani”; TRZCIANKA — „Faraon”; TUREK — „Kobiety strzeżcie się”; WAGROWIEC — „Pierwszy krzyk”; WOLSZTYN — „Ścisłe tajne”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21, Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”.

Sami zbudowali szkołę



Ostatnie lata przyniosły duże zmiany w warunkach nauczania na wsi. Młodzież wiejska opuściła ciasne pomieszczenia przenosząc się do nowoczesnych, przestronnych budynków, bogato wyposażonych w pomoce naukowe. Mimo widocznych zmian na lepsze, wiele jeszcze dzieci czeka na poprawienie warunków nauczania. Nie wszędzie jednak mogą stać szkoły — pomniki Tysiąclecia. W tych okolicznościach szerokie pole do działania ma społeczna inicjatywa mieszkańców. Przykładem takiej inicjatywy jest wieś Majdany w powiecie kolskim, gdzie wspólnym wysiłkiem, przy pomocy GRN, stanął skromny, ale zupełnie zaspokajający miejscowe potrzeby, budynek szkolny. Z nowym rokiem szkolnym dążyła z Majdan przesieć do nowych pomieszczeń.

Na zdjęciu: gmach w stanie surowym, wystawiający chlubne świadectwo rolnikom z Majdan, oraz kierownikowi szkoły — Ryszardowi Skrobani, który był inicjatorem społecznego wysiłku.

(za)
Fot. — H. Kamza

Problemy małych miast

Mocna strona Buku — remonty

Buk, 5-tysięczne miasto, odległe o 30 km od Poznania. Przez 21 powojennych lat procesy industrializacyjne jakoś je omijały. Miejscowy przemysł, handel, usługi i administracja zdołały wchłonąć tylko niewiele ponad 400 osób. Inni szukają pracy w Opalenicy, Grodzisku, Nowym Tomyslu a przede wszystkim w Poznaniu. Codziennie rano z Buku wyjeżdża do pracy w innych miejscowościach około 1000 osób.

Według opinii przewodniczącego Prezydium MRN — Józefa Kotlarka największymi osiągnięciami miasta w ostatnim okresie są: podjęcie budowy Fabryki Oku Budowlanych, w której znajduje się prawie 400 osób oraz pełne zrealizowanie — po raz pierwszy po wojnie — planu remontów domów.

Remonty mają dla miasta kapitalne znaczenie. W roku 1956 spośród 351 istniejących budynków, 80 procent pochodziło z lat 1850—1900 a dalszych 10 procent — z lat 1900—1918. Liczby te mają swoją wymowę.

Po wojnie w Buku aura nie sprzyjała budownictwu. Do roku 1956 wybudowano tu zaledwie 27 izb. Ożywienie nastąpiło dopiero w latach następnych. Stare miasto otoczone zostało wianuszkami nowych, parterowych i piętrowych domków. Na polach między miastem a dworcem kolejowym powstało nowe osiedle.

Lecz stare budynki wokół rynku i przyległych uliczek zaczęły się kruszyć. Do tego rada nie miała własnego przedsiębiorstwa remontowego i była zadaną na łaskę i niełaskę innych.

Zwrot nastąpił po stworzeniu własnej, 16-osobowej brygady remontowej, składającej się z dobrych fachowców i starych bukowian. W roku ubiegłym brygada „przerobiła” 900 tys. zł. W roku bieżącym dotychczas 800 tysięcy złotych. Przewodniczący rady wprowadza po miasteczku, pokazując ile wyremontowano domów i jak to zrobiono. Istotnie, nawet poznafscy remontownicy mogliby się w Buku dużo nauczyć!

Piszemy o tym tak szeroko dlatego, iż rada zabiega w sie dziebie powiatu o zwiększenie tegorocznego planu remontów. Chodzi o jakieś 300 tysięcy złotych, które brygada remontowa może jeszcze przerobić do końca roku. Władze powiatowe mają podobno rezerwy na ten cel. Dobrze będzie jeśli decyzja w tej sprawie zapadnie szybko. Wtedy uratuje się więcej substancji mieszkaniowej, poprawi byt jeszcze kilku dziesięciu ludziom.

Osobnym problemem dla mieszkańców Buku jest życie

kawiarenkę. Tymczasem w centrum stoi olbrzymi gmach domu kultury — niewykończony. Historia tego domu ciągnie się od 10 lat.

Rada i ludność Buku włożyły w ten dom 2,5 mln. złotych. Gmach jest pod dachem, nawet oszklony. Brakuje środków na wykończenie wnętrza i wyposażenie. Wojewódzki Zarząd Kin zobowiązał się do wykorzystania części gmachu na panoramyczne kino. To już będzie coś. Gdyby teraz Zjednoczenie Przemysłu Oku (buduje tam fabrykę), Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy (ma tam swoją piękną szwalnię) oraz WZGS (ma w Buku swoje agendy i buduje czyszczalnię nasion) zechciały się ze sobą dogadać i partycypować w kosztach wykończenia pozostałych skrzydeł gmachu, zrobiliby piękny społeczny uczynek i pożyteczny dla nich samych.

Remonty szkół w powiecie wrzesińskim

Okres letnich wakacji jest w powiecie wrzesińskim wykorzystywany do przeprowadzania bieżących i kapitalnych remontów budynków szkolnych i adaptacji lokali na izby lekcyjne dla 8-latek.

Kapitałne remonty przeprowadza się w szkołach podstawowych w Bierzulinie, Marzynie, Oblaczkowie, Stępcinie i Wróbczyńskich Holendrach oraz w budynku Państwowego Przedszkola nr 1 we Wrześni. W 11 wsiach powiatu wrzesińskiego adaptuje się lokale na izby lekcyjne dla ośmioklasistów, w kilku przypadkach nawet w domach prywatnych. We wszystkich szkołach będą uruchomione ósme klasy. (kst)

Dlaczego zdegradowano?

Urząd Pocztowy w Bninie obsługiwał ludność przez siedem godzin dziennie. Atoli od kwietnia br. Dyrekcja Poczty w Poznaniu ograniczyła urzędowanie od godz. 12—15.

Fakt ten wywołał słuszne niezadowolenie nie tylko mieszkańców Bnina, lecz także ludności wiejskiej tego rejonu oraz pracowników i wczasowiczów Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Błażewku. Dodatkowo jeszcze w niedzielę i święta UP Bnin jest w ogóle nieczynny i nikt nie może odebrać prenumerowanych czasopism.

Zmiany te nastąpiły wbrew opinii Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku. Warto przy tym zaznaczyć, że wnętrze placówki w Bninie jest brudne, odrapane, nieodświeżone od wielu lat, bardzo nieestetyczne, nie licujące z powagą przedsiębiorstwa państwowego. Może więc Dyrekcja Okręgu Poczтового w Poznaniu zainteresuje się tą sprawą — przywróci pełne go dziny urzędowania bnińskiej poczty oraz poleci odmalować wnętrza. (sn)

I scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Kompozytorzy — dzieciom; 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.00 Konc. rozrywkowy dla wczasowiczów; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 18.58 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą” na dzień następny; 19.00 „Praktyczna Pani”; 19.10 Przegląd wydawnictw; 19.30 Gra Zespołu „Studio M-2”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.31 Muz. romantyczny Paryża; 22.11 Fel. z cyklu: „Notatnik kulturalny”; 22.21 Muz. przy świecach; 22.41 Chwila poezji; 22.45 Przyjacielu odpocznij; 23.15 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Rozgłośni P. R. w Katowicach.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.02 MHz; 8 Pieśni St. Moniuszki; 8.15 W rytmie na 3/4 grają R. V. Valentino — fort. i Zesp. Instr. „Trzy słoneczka” i Lou Logista; 8.45 W różnych rytmach; 8.40 Z życia Zw. Radz.; 10.05 Popularny konc. dla wczasowiczów; 10.50 „Pan Wołodyjowski” odc.

Przed „Dniami Turka”

Czyny za 60 milionów

„Dni Turka”, które w związku z obchodami 625-lecia miasta i 100-lecia powiatu wyznaczone zostały na 17—24 września br. będą nie tylko okazją do wielu ciekawych imprez, ale zmo bilizują również społeczeństwo do zwiększenia troski o wygląd i estetykę domów, ulic, podwórz.

Niemalże staran o uporządkowanie terenu wsi i trzech miast w powiecie poczyniły rady narodowe i odpowiednie

sekcje komitetu obchodów, ale w dużym stopniu pomogła ludność w czynach społecznych. Wartość zgłoszonych i częściowo już zrealizowanych czynów społecznych wynosi przeszło 62 miliony złotych, w tym połowa z tacji zakładów pracy.

Czynami objęto budowę konserwacji dróg, rozbudowę bazy szkolnej i kulturalnej, konserwację urządzeń merytorycznych, budowę ośrodków wypoczynkowych, oświecenia itp. Posunęły się także naprzód roboty ziemne, budowie parku kultury i poczynku na Osiedlu XXV w Turku. Wprawdzie „Dni Turka” zakończony stanie tylko pierwszy etap planowanych prac, ale jednak nowy obiekt uważany jest za dzieło Roku Jubileuszowego 1000 — 625 — 10.

Przy szosie kolskiej w Turku wyrosły dwa dalsze nowe bloki mieszkaniowe. W liskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Dyrekcja Kopalni starają się, aby oddać je użytkownikom po uporządkowaniu otoczenia, doprowadzeniu chodników, urządzeniu placów zabaw. Dzięki elektrowni „Adamów” otrzymała nareszcie oświetlenie Sportowa obok Stadionu im. Lecha. Trwają remonty w now, ulic, bram i ogrodów prowadzone bądź w ramach gospodarki komunalnej, bądź przez właścicieli i lokatorów nieruchomości. Poprawiły znacznie ogólny porządek w mieście, przybyło trocin, leni i kwiatów. Ustawiono dużą ilość ławek i koszy śmieci wykonanych przez uczniów Zasadniczej Szkoły w wodowej.

Nowością dla miasta w tym nie propagandy i reklamy są także i tablice informacyjne. Bywa ich z każdym dniem nowa na ogół udany akcent koracyjny. Pojawiały się także mienne wazony do kwiatów, ko szkoda, że ustawiono je w trawnikach, zamiast w miejscach, w których nie ma niej zieleni. Nie rozwiazano dotychczas kłopotów z utrzymaniem psuciem się niewielu z reklamowych neonów, które — gdy świecą — są w godzinach wieczornych prawdziwą ozdobą miasteczka.

Program „Dni Turka” już w ogólnym zarysie wy. Z ciekawszych imprez sygnalizujemy: capstrzyk, rcczestę otwarcie obchodów z hejnałem, heroldem, mówieniem „burmistrza” i kinadą, występy Zespołu śni i Tańca Ziemi Łowickiej, teatrów z Kalisza i Gnieńska, „Chóru Stuligrosza” i wody sportowe itp.

Na terenie powiatu przygotuje się duża ilość imprez organizowanych przy pomocy „Estrady” i Woj. Zarząd. Kin.

Ładna informacja

PSS we Wrześni ustawiła w ku miejscach ładne tablice informacyjne, wskazujące na swoje ppy branżowe. Taka tablica również na ul. Miłostawskiej zawiadamia klientów, że w artykułach gospodarstwa domowego PSS znajduje się przy ul. Kłowieckiej. Tymczasem na strzeżeniu całej ulicy Sienkiewicza ma sklep PSS z artykułami gospodarstwa domowego.

1 to „ma być informacja” (K)

PIOTR CHOJNACKI

Pokrótkie z Kalisza

EGZAMINY DLA PRACUJĄCYCH

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Kaliszu przyjmuje zgłoszenia do wszystkich klas do 25 sierpnia 1966 r. Kandydaci, którzy ukończyli 21 lat życia oraz 7 klas szkoły podstawowej mogą się zgłosić do 3-letniego zespołu maturalnego. Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia br.

NOWE SZKOŁY

Ostatnio oddane zostały do użytku dwie nowe szkoły podstawowe: w Kaliszu przy ul. Braci Niemcewskich i w Goliszewie, pow. Kalisz. Szkoły wybudowane zostały przez Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zaznaczyć wypada, iż od 1945 roku do chwili obecnej wybudowano na terenie powiatu kaliskiego 30 nowych szkół, dalszych 7 jest w trakcie budowy.

WZRASTA WYDAJNOŚĆ ZBÓŻ

Dzięki wyższej kulturze rolnej zwiększa się w powiecie kaliskim wydajność zbóż i roślin okopowych. Przed drugą wojną średnia wydajność zbóż z hektara wynosiła tu od 12—13,5 kwintala. Obecnie średnia wydajność czterech podstawowych zbóż wynosi 23 kwintale z jednego hektara. (K)

Nowe przedsiębiorstwo w Lesznie

1 lipca br. powstał w Lesznie nowy, scentralizowany zakład pracy pod nazwą Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terebowego.

W skład przedsiębiorstwa, jak poinformował jego dyrektor — Roman Ochociński, weszło pięć drobniejszych zakładów, które w nowych ramach organizacyjnych świadczyć będą usługi w branży mechanicznej, kusierniczo-krawieckiej i dziewiarskiej. (R)

Sierpień	Joachim
16	Słońce: 4.35—19.17
wtorek	

TEATRY

nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramik — „Mały światek Samy Lee”; Noteć — „Morderca na urlopie”; CZARNKÓW — „Ostatni lot”; G涅ZNO Polonia — „Czerwona pustynia”; Lech — „Cztery dni do nieskończoności”; GOSTYN — „Czarny aksamit”; JAROCIN — „Oskarżony”; KALISZ Oaza — „Płękny Antonio”; Kosmos — „Sobótki” i „Zona dla Australijczyka”; Styłowe — „Pierwszy dzień mego syna”; Syrena — „Helena Trojańska”; — „Kasiarz”; — KEP-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AF Nr 193 (7000) 16 VIII 1966

CYRK

CYRK RADZIECKI — plac przy Stadionie im. 22 Lipca — sobota i niedziela g. 15.30 i 19.30, pozostałe dni g. 19.30.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 67, 74 MHz; 8.15 Muz. poranna; 8.44 „O zdrowie człowieka” aud. E. Zusin; 9.00 Dla dzieci „Zabawy” — zawody — wyprawy — przygody; 9.20 Słynni dyrygenci w rozrywk. repertuarze; 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszkoli aud. st-muz.; 10.00 „Przy drodze” fragm. pow. M. Lory; 10.20 Rytm i piosenka; 11.00 Konc. ork. mandolinistów Rozgł. Łódz. P. R.; 11.25 Muz. polska; 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.00 Franciszek Schubert — Fantazja C-dur; 13.30 Konc. ork. rozrywk.; 14.00 „Karty z naszych dziejów”; „From borska dostrzegania” fragm. pow. J. Piaseckiego; 14.15 „Sportowcy wiejszy na start”; 14.30 Z estrad

20 pow. H. Sienkiewicza; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Radiowa por. rodz.; 11.25 Konc. estradowy; 12.25 Muz. popul.; 12.50 „Historia przed mikrofonem” fel. dr. A. Galińskiego; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuch. pisał — my odpowiadamy; 14 Konc. solistów; 14.30 „Zielone sygnały” wysłał Red. Wiejska; 14.45 Muz. rozrywkowa; 17.50 Aud. Red. Ekonom. Spół.; 18 Radiorecross; 18.10 Muz. filmowa; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Od Wąskiego do Szymanowskiego; 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sport.; 21.40 Słuch. Cz. Chruszczewski pt. „Dwaj panowie Fudziwara”; 22.20 Aud. światopoglądowa; 22.35 J. Zarebski — Kwintet fortepianowy op. 34; 23.13 Rytm i tempo.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 „Dwie noce jednego dnia” — film fab. prod.

jug.; 17.35 Program dnia; „Z drugiej strony szklanej kranu” — Skrzynka ZUC; 17.55 Wiadomości dziennika; 18 Dla młodych widzów — kacje i sport; 18.20 Wacarami — teleturbin; 18.30 kania z przyrodą — programy; 19.20 Dobranoc i Dzień; 20 „Wycinanki”; 20.15 „Dwie ce jednego dnia” — film prod. jug.; 22 Dziennik TV.

TV zastrzega sobie prawo zmian.